

WARSZAWIANKA

ROK V. Nr. 160.

Opłata Pocztowa
uiszczona ryczałtem.

REDACJA
Admin.

WARSZAWA
WTOREK, 12 CZERWCA 1928 ROKU
WARSZAWIE: NOWY-SWIAT 47. TELEFONY: 273-42, 273-48 i 35-83 (noc)
a: Marszałkowska 140. Tel. 142-67. Dyrekcja 50-19. Skrzynka poczt. 658.

POZNAN
WILNO
Leć, nasz Orle, w górny pedzie.
Stawie, Polsce, światu służ.
Warszawianka, dzień z r. 1831.

KATOWICE Wandy 31

KRAKOW Szczepanska 9
tel. 3-69

LWOW Zyblikiewicza 5
tel. 45-45

POZNAN Al. Marcinkowskie-
go 20, tel. 10-03

WILNO Ludwiska 5

PARYZ Lagarde Polexpres
3 rue Chauveau

MIESIĘCZNIE 5 ZŁ. Z ODNOSZENIEM I PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ 5 ZŁ. 50 GR., ZAGRANICĄ 8 ZŁ. CENA NUMERU 20 GROSZY

W WYDANIU DZISIEJSZYM:

L. Radziejowski: Nasi Słowianie.
Nowiny i Odgłosy.
Z Dnia.
Najstarsze Ślady Życia.
Wygrane w Angielskim Derby.
Białe Węgiel.
Za Czerwonym Kordonem.
Sport.
J. H. Rosny: Przepowiednia Kabały.
Procesje Bożego Ciała.
Podłaskie dla Ojca Św.
Kongres Eucharystyczny we Lwowie.
Z Kraju.
Święto Dziecka.
Zjazd Sybiraków.
Mimowolne Synobójstwo.
Wiadomości Bieżące.
Wyciągi Konne.

NASI SŁOWIANIE

Społeczeństwo polskie, zajęte wielu ważnymi zagadnieniami chwili bieżącej, stanowiąc za mało zwraca uwagi na sprawy naszych ziem wschodnich i południowo wschodnich, gdzie zaczyna się dzieło rzeczywiście niepokojące, nad którym nikt z ludzi państwowo myślących nie może przejść do porządku dziennego.

Białorusini, najbardziej zaniedbane w Europie plemię słowiańskie, nie dorosłe jeszcze do miana narodu, nie posiadające nawet tyle sił kulturalnych, by można było zaopatrzyć w personel nauczycielski, pewną ilość szkół ludowych białoruskich, odpłacili Polsce za starania o wychowanie przyszłej inteligencji białoruskiej, którzy mogła hodować ich odrębność plemienną, sprawą Hromady, zdradą stanu, opłaconą sowieckimi czerwonoarmi. Oczywiście trudno oskarżać masy ludowe, iż dały się złapać na wędki obietnicę prowodyrów-inteligentów i pseudo-inteligentów, ale ci prowodyrzy stanowią ostatecznie te warstwy, która reprezentuje Białorusinów wobec społeczeństwa polskiego.

Co Polska ma uczynić by zadowolić apetyty przewódców białoruskich? Według ich życzeń, najpierw otworzyć wielką ilość szkół białoruskich z wykładowym językiem rosyjskim, bo wszelkie rozmowy o białoruszczyźnie byłyby czczą gadaniną, lub powierzchniem nauczania półanalfabetów, co się już zdarzało w prywatnym szkolnictwie białoruskim.

Oczywiście takie szkolnictwo białoruskie wychowywałoby nie obywateli Rzeczypospolitej narodowości białoruskiej, ale przyszłych rabów Białorusi Sowieckiej a czasem fantastów, marzących o Trzeciej Rosji.

Polska w tych powiatach, które załudnione są przez Białorusinów nie może jednak ogłaszać się na prowodyrów niedouków, którym śnią się komisarzskie stanowiska, ale robić swoje, prowadzić politykę narodowościową zgodną z kulturalnymi tradycjami naszymi. Nie narzucać Białorusinom polskości, przymusem, ale też pod przymusem prowodyrów nie przeistaczać Białorusinów w Rosjan i komunistów bolszewików. Mamy dość siły aby taki zasadniczy program postępowania konsekwentnie stosować.

A sprawa ruska? Pozwoliłszy u krańcom z Małopolski Wschodniej rozszerzać wpływy na Wołyn, a prawosławiu wołyńskiemu na Lemkowszczyznę. Tolerancja na szkodę Państwa! Tolerancja przysposobiająca Polsce nowe zastępy wrogów.

Ukraińcy w Sejmie Rzeczypospolitej uważają się ogłaszać swe deklaracje niepodległościowe, zapowiadając oderwanie od Polski co najmniej 1/4 jej obszaru. Narzekają przytem na ucisk. Ruskie krzywdy znowu na porządku dziennym. A czemuż to panowie ukraińscy nie wygłaszaliście takich deklaracji ani w Austrii, w Wiedniu i Sejmie Galicyjskim, ani w Dumie Państwowej Rosji? Widocznie polski ucisk nie jest tak wielki skoro toleruje podobne wyrzuty, niemożliwe nigdzie na świecie bez wyraźnych następstw natury karnej.

Skargi ukraińskie w Sejmie z zasady są fałszywe, obliczone na efekt zagranicą. Ostatnio musiał im przeciwstawić się niepodjętym na nacjonalizm polski p. Minister Moraczewski, gdy chodziło o odbudowę kraju. Okazało się, że trybuni ludu ukraińskiego operowali cyframi z przed 10-ciu laty. P. Minister Dobrucki musiał również w odpowiedzi na zarzuty o krzywdzenie szkolnictwa ukraińskiego powiedzieć, że wskutek nieszczęśliwie zrealizowanych ukraińskich szkół w Małopolsce Wschodniej, ucierpiały właściwie szkoły polskie. Ubyło 613 szkół z polskim językiem wykładowym.

A historia Gimnazjum Ukraińskiego w Stanisławowie, walkowa obecnie w sejmowej Komisji Oświatowej?

Cóż to? Polska ma przez palce patrzeć na demonstracje antypaństwowe uczniów ukraińskich, którzy rozczuli się w mowach sejmowych pos. Lewickiego. Czy ma Rząd Polski wydawać nagrody młodzieży ukraińskiej za darcie portretów p. Prezydenta Rzeczypospolitej (Lwów) lub za niszczenie urządzeń kolejowych i telegraficznych w Stanisławowskim?

NOWINY I ODGŁOSY

PRZEŚLADOWANIE KATOLIKÓW W MEKSYKU

Kat. Aj. Prasowa podaje: Wiadomości, podane przez dziennik World o porozumieniu między Kościołem, a państwem w Meksyku, nie zostały dotąd potwierdzone.

Meksykański arcybiskup Ks. Gonzalez de Durato, bawiający obecnie w Niemczech, oświadczył dnia 1-go b. m. podczas protestacyjnego zebrania we Frankfurcie nad Menem, że pomimo deklaracji Ministrów meksykańskich o przyszłym pokoju między Kościołem i Państwem, morderstwa katolików, a zwłaszcza księży trwają nadal. Najstraszliwym symptomem tej nerwowej walki jest, zdaniem Ks. Arcybiskupa, fakt, że katolicy w Meksyku nie tylko pozbawieni są życia, ale przed śmiercią są poddawani torturom.

POWRÓT Z GENEWY

BERLIN. 10.6. PAT. Delegacja Niemiecka na ostatnią sesję Rady Ligi Narodów powraca do Berlina w poniedziałek popołudniu. Dziś wieczorem sekretarz stanu Schubert wraz z pozostałymi członkami Delegacji odjechał z Genewy.

ROKOWANIA JAPONSKO-CHINSKIE

LONDYN. 10.6. AW. Z Tokio donoszą, że Rząd Japoński wysłał generała Matsui do Nankinu, upoważniając go do prowadzenia pertraktacji z Ciang-Kaj-Szekiem, Japonia proponuje Rządowi Nankińskiemu zwolnienie ważniejszych więźniów kolejowych w pobliżu Tsi-Nan-Fu przez wojska japońskie, żądając wzajemnie zaprzestania propagandy partii Kuemintang w Mandzurji. W razie śmierci Ciang-Tso-Lina Japonia zamierza natychmiast objąć kontrolę nad administracją Mandzurji.

WOJSKO W NIEMCZECH I W POLSCE

BERLIN. 10.6. PAT. Welt am Montag podaje zestawienie ilości wojska i kosztów utrzymania tego wojska w Niemczech i w Polsce. Dziennik stwierdza, że Polska posiada 265.000 żołnierzy, w czym 55.000 wojskowych zawodowych, i wydaje na to 350.000.000 marek rocznie. Niemcy zaś, mające 100.000 żołnierzy, wyłącznie zawodowych, wydają 476.000.000 marek. Niemcy wydają więc, jak stwierdza dziennik, na 100.000 swych żołnierzy więcej o 126.000.000 mk., niż Polska na 260.000 żołnierzy.

KRWawe STARCIE

BERLIN. 10.6. PAT. Jak donosi biuro Wolffa, w Olsztynie doszło dziś do krwawej bitki pomiędzy członkami organizacji republikańskiej Reichsbanneru, a członkami olsztyńskiego koła śpiewaczego, którzy powracali w szyku napół wojskowym z wycieczki zamiejscowej. Cały szereg członków koła śpiewaczego został ciężko pobity kijami. W czasie starcia padł również szereg strażników; sprawcy ich zostali wykryci. Kilkunastu uczestników bitki w stanie bezprzytomnym odstawiono do szpitala.

LOTNICY PODBIEGUNOWI

PARYŻ. 10.6. AW. Z Londynu przybyli tu lotnicy podbiegunowi Wilkins i Eyleson, witani owacyjnie na lotnisku przez Aeroklub francuski.

W Sejmie Ukraińcy wystąpili ze skargami, iż nie mają dotąd uniwersytetu. A któż temu winien? Któż to piętnował jako zdrajców swego narodu uczonych ruskich, którzy w tej sprawie rozpoczęli rozmowę z Rządem Polskim z jego inicjatywą. Prowodyrzy ukraińscy uważali, że w sprawie uniwersytetu bardziej powołani są do rozstrzygnięcia przywódcy kanapowych partii ukraińskich, niż ludzie do wykładów w uniwersytecie powołani. Ze sprawy uniwersytetu zrobiono sprawę... polityczną. Wszystko albo nic. A teraz ruskie krzywdy i deklaracje niepodległościowe, o których słysząc śmieją się w kulak sowieckiej komisarzy w Charkowie i Moskwie. Na ich młyn woda!

Powiedzą niektórzy: sprawa ukraińska jest bardzo zawiła. Ale w zawiłych sprawach najlepszym wyjściem jest najprostsze postępowanie. Jeśli Ukraińcy chcą być lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej, wszelkie prawa narodowościowe, zapewnione konstytucyjnie są ich udziałem. Jeśli nie, przeciwko wichrzyłom Polska musi mieć mocną rękę, i nie zważając na przewódców ruchu może znaleźć wiele sposobów dojścia do porozumienia z ludem, który w większości swej bynajmniej wrogo do Państwa Polskiego nie jest usposobiony i dziwić się może dlaczego Polska toleruje robotę jawnie wywrotową różnych papierowych trybunów, wodzów partii, rodzających się jak grzyby po deszczu i znikających jak rosa na słońcu.

Im mniej będzie oglądania się na ukraińskie narzekania w Sejmie, a im większe wglądanie w potrzeby ludności ruskiej, tem będzie lepiej.

Leon Radziejowski

POSZUKIWANIE ITALJI

BERLIN. 10.6. PAT. Biuro Wolffa donosi z Oslo, że kap. Riiser Larsen wystartował dziś rano, odlatając w kierunku parowca Hobby. Kap. Larsen ma wspólnie z lotnikiem Holmem próbować odszukać Italję, która, jak ustala ostatni telegram, znajduje się w miejscu, położonym pod 80°30', szerokości północnej i 28° długości wschodniej.

STABILIZACJA FRANKA

PARYŻ. 10.6. PAT. Według informacji, krążących w kuluarach Izby Deputowanych, Rada Ministrów omawiała na posiedzeniu wczorajszym sprawę stabilizacji waluty, p. Poincarre bowiem pragnął zapoznać się przed zbliżającą się debatą finansową w Parlamencie z poglądami członków Rządu.

Kierownicy Banku Francuskiego wypowiedzieli się niemal jednomyślnie za przeprowadzeniem w najbliższym czasie stabilizacji prawnej. Pogląd ich, oczywiście, nie mógł nie oddziaływać na zdanie członków Rządu, którzy ze swej strony, niezależnie od momentów technicznych zagadnienia, rozpatrują sprawę pod kątem widzenia wpływu

MOSKWA. 10.6. PAT. Komitet, kierujący akcją pomocy dla jen. Nobile, zwrócił się drogą radiową do statku Citta di Milano, prosząc o potwierdzenie informacji, że okrętowi udało się nawiązać bezpośrednie połączenie z Italją. Do chwili otrzymania informacji ekspedycja sowiecka, gotowa już do wyjazdu, postanowiła nie rozpoczynać podróży.

stabilizacji na zagadnienia polityczne i gospodarcze. Prawdopodobnie jest, że w łonie Rządu dojdzie do porozumienia, żadna jednak decyzja, dotycząca ustalenia kursu stabilizacyjnego, daty i sposobu przeprowadzenia stabilizacji nie zaskoczy Parlamentu, który ma zatwierdzić inicjatywę rządową.

Ponieważ Komisja Finansowa Izby Deputowanych nie ukonstytuuje się wcześniej, niż za dni 10, Rząd ma dość czasu na rozpatrywanie w pełnym składzie omawianych zagadnień, tak iż będzie mógł przedstawić Parlamentowi wyniki swych głębokich studiów, mających na celu obronę słusznych interesów.

PREZYDENT DOUMERGUE W REIMS

REIMS. 10.6. PAT. Z okazji dzisiejszych uroczystości wydany tu został bankiet, w czasie którego wygłosił przemówienie p. Prezydent Republiki Doumergue. Wspomniawszy systematyczne bombardowanie miasta przez Niemców, nieustraszone bohaterstwo mieszkańców oraz szybko, dzięki pracy i oszczędności Francuzów, odbudowę zniszczonego miasta, p. Prezydent wyraził podziękowanie szlachetnym ofiarodawcom w kraju i zagranicą, poczem stwierdził:

— Francja, która więcej, niż jakikolwiek

inny naród ucierpiała z powodu wojny, daży do wejścia na drogę pokoju wewnętrznego i zewnętrznego. Francja gotowa jest również współdziałać w praktycznej inicjatywie i akcji, zmierzającej do zapewnienia poszanowania traktatów i przeszkodzenia wojnom. Bezpieczeństwo, o ile ma być pewne, musi być powszechne. Jeżeli Francja stara się zabezpieczyć przeciwko wszelkiej napaści, to zajmie się właśnie utrzymaniem pokoju światowego, który jest dla niej najważniejszym celem.

O NOWY RZĄD W NIEMCZECH

BERLIN. 10.6. AW. Jak się dowiaduje korespondent Agencji Wschodniej pos. Müller Frankon oświadczył wczoraj w rozmowie z p. Prezydentem Hindenburgiem na temat treści nowego Rządu, że socjaliści zatrzymać pragną dla siebie 4 teki w nowym gabinecie. Partia Ludowa i Centrum zatrzymać mają swoje dotychczasowe teki z wyjątkiem Ministra Skarbu.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż utworzony zostanie Rząd wielkiej koalicji, gdyż

wypowiadają się za nią nie tylko socjaliści, ale także Centrum, demokraci oraz Niemiecka Partia Ludowa, która w organie swym Taegliche Rundschau oświadczyła się za potrzebę stworzenia Rządu na możliwie jak największych podstawach, Rządem takim może być tylko Rząd wielkiej koalicji.

Organ Niemieckiej Partii Ludowej wyraża życzenie, aby Rządy wszystkich poszczególnych krajów Rzeszy również opierały się na wielkiej koalicji.

PO ZDOBYCIU PEKINU

LONDYN. 10.6. PAT. Otrzymało tu z Pekinu urzędowe potwierdzenie wiadomości o mianowaniu jen. Sun-Tse, dowódcy 6-go korpusu armii prowincji Szan-Si, komendantem Pekinu.

Wbrew zapewnieniom, które złożyły władze wojsk południowych, wymarszowi ostatniej brygady żandarmerji jen. Ciang-Tso-Lina towarzyszyły ekscesy. Według zapewnienia brygady Ciang-Tso-Lina miała opuścić Pekin z bronią w ręku i odmaszerować do

Mukdena. Tymczasem Pao-Yu-Lina nie pozwolił odjechać nawet do Tung-Shien, odległego o 16 mil od Pekinu. Po zatrzymaniu oddziałów rozbrojono je i podano do wiadomości, że oddał pozostawać będą do dyspozycji władz armii południowej jako jeńcy wojenni.

Korpus Dyplomatyczny w Pekinie interweniował u władz Rady Wykonawczej w Nankinie, aby te zmieniły zarządzenie i dotrzymały zobowiązań wobec Ciang-Tso-Lina

BITWA POD TSIEN-TSINEM

LONDYN. 10.6. AW. Z Tien-Tsinu donoszą, że armia jen. Fenga odczekała miasto ze wszystkich stron. Armia liczy około 40 tys. ludzi. Starcie oczekiwane jest lada chwila.

gdyż jen. Feng otrzymał znaczne posiłki. Wojska przedzieliła rzeka Pei-Ho, na której ustala wszelka żegluga, gdyż statki angielskie i japońskie były ostrzeliwane.

STRASZNY WYPADEK KOLEJOWY

12 OSÓB ZABITYCH — 120 RANNYCH

BERLIN. 10.6. PAT. O godz. 2 nad ranem w niedzielę zdarzyła się na linii kolejowej Monachium-Frankfurt nad Menem jedna z największych katastrof w Niemczech w ostatnich latach. Pociąg pociąg, jadący z Monachium do Dorfmundu, wykołeił się nagle w pobliżu stacji kolejowej Wigelsdorf, jadąc z szybkością 80 km. na godzinę. Lokomotywa, przewożąca się dwukrotnie, spadła z nasypu kolejowego, pociągając za sobą siedem wagonów, na ogólną ilość 10. Dwa wagony wpadły na lokomotywę, drugie dwa się niemal całkowicie.

Ofiarą katastrofy padło 12 osób zabitych, około 20 ciężko rannych, zaś ponad 100 lżej. Niemal połowę rannych stanowili kolejarze, którzy powracali wraz z rodzinami z Monachium z kilkudniowego kursu, urządzanego przez monachijską dyrekcję kolejową. Na miejscu katastrofy roz-

grywały się straszliwe sceny. Pomoc w postaci pięciu pociągów ratunkowych, które już w 20 minut po katastrofie przybyły na miejsce, musiały godzinami całymi pracować nad wydobywaniem rannych podróżnych ze zdruzgotanych i wbitych w siebie wagonów. W jednym z wagonów podróżni odnieśli rany przeważnie wskutek oparzenia parą, wydobywającą się z rozbitej lokomotywy. W ciągu dnia zmarło z pomiędzy ciężko rannych jeszcze 9 osób.

Linia kolejowa pomiędzy Monachium a Frankfurtem w pobliżu Wigelsdorff została całkowicie zerwana, dopiero o godz. 10 rano nad ranem zdołano oczyścić tor. Przyczyna katastrofy dotychczas niewyjaśniona. Władze kolejowe przypuszczają, jak donoszą dzienniki berlińskie, że katastrofę wywołało albo obniżenie się nasypu, albo też zamach zbrodniczy.

PROCES DONEYKI

MOSKWA. 10.6. PAT. Tass. W dalszym ciągu procesu o nadużycia w Zagł. Doneykim prowadzone jest badanie działalności destrukcyjnej oskarżonych w poszczególnych kopalniach. 22-im z pomiędzy oskarżonych udowodniono, że należeli oni do organizacji destrukcyjnej, Polsce,

Większość z nich przyznała się do faktu przyjmowania pieniędzy od b. właścicieli kopalń. Inż. Odrow zeznał, że przesłał 5 razy inżynierom, zatrudnionym w Szachtach, listy z instrukcjami od b. właściciela kopalni Dworżańczyka, zamieszkałego w Polsce,

Z DNIA

P. ZALESKI W PARYŻU

PARYŻ. 10.6. PAT. Przybył tu z Genewy p. Minister Zaleski z małżonką w towarzysztwie radcy Szumłakowskiego, p. Adama Tarnowskiego, Naczelnika Wydziału w M. S. Z., i sekretarza Skińskiego, powitany na dworcu przez wyższego urzędnika protokołu dyplomatycznego p. Bavellier, Ambasadora Chłapowskiego w otoczeniu personelu Ambasady, Ministra Pułaskiego, sekretarza Jeneralnego Grupy Parlamentarnej Francusko-Polskiej E. Krakowskiego i przedstawicieli pism.

PO ZAMACHU NA P. LIZAREWA

MOSKWA. 10.6. AW. Wszystkie pisma sowieckie omawiają w artykułach wstępnych ostatnią notę polską, w związku z zamachem na Lizarewa. Pismom sowieckim nie wystarczają wszystkie zarządzenia władz polskich, skierowane przeciwko organizacjom emigracyjnym.

Prawda stwierdza: — W Polsce daje się jakoby zauważyć wzrost tendencji antysowieckich, co leży w związku z działalnością antysowiecką Anglii. Wcielenie w życie postulatów, zawartych w nocie polskiej, wytworzy jednak jaknajlepsze stosunki sąsiedzkie Polski z S. S. R.

Zwieszta zajmują stanowisko wyczerpujące i stwierdzają, że najbliższa przyszłość wykaże, w jakim stopniu Polska pragnie utrzymać dobre stosunki z Sowietami.

POLSKA I SOWIETY

MOSKWA. 10.6. PAT. Wychodząca w Charkowie komunistyczna gazeta Mołwa zamieszcza rozmowę swego współpracownika z delegatem Rzeczypospolitej Polskiej w Chinach Pindorem, w której delegat polski kategorycznie zaprzecza, jakoby w konferencji swych z Ciang-Tso-Linem miał poruszyć sprawę wewnętrzne Chin lub też stosunki chońsko-sowieckie.

Co się tyczy specjalnie stosunków między Polską a Sowietami, to delegat polski zaznaczył, że wywołując działalność pewnych elementów emigracji rosyjskiej nie uda się podważyć zacieśnianych się coraz bardziej stosunków między obu sąsiadującymi Państwami. Powyższe oświadczenie wykazuje zupełną niepodstawność sensacyjnej i złośliwej informacji pekińskiej korespondenta Tass, który przypisywał delegatowi polskiemu wynurzenia antybolszewickie.

TRAKTAT POLSKO-CHINSKI

MOSKWA. 10.6. PAT. Dziś w powrotnej drodze z Chin do Polski przejeżdżał przez Moskwę delegat pełnomocny Polski w Pekinie, p. Karol Pinder, który podpisał ostatnio traktat polsko-chiński. P. Pinder doręczył Pos. Pałkowi odnośnienie wielkiej wstęgi orderu Złotego Kłosa.

SZYKANOWANIE POLAKÓW W NIEMCZECH

BERLIN. 10.6. PAT. Welt am Montag podaje dziś odpis pisma, wystosowanego przez Magistrat miasta Wanne do Polsko-Katolickiego Związku Młodzieży w grudniu ub. r. w odpowiedzi na prośbę o przyznanie Polakom Związku Młodzieży placu do ćwiczeń sportowych. Magistrat m. Wanne przyznaje w swym piśmie Związkowi Polakom plac dwa razy w tygodniu w godzinach od 7 do 9-jej wieczorem, zastrzegając jednak, aby w tym czasie sportowcy polscy nie uprawiali żadnych ćwiczeń wojskowych i nie używali języka polskiego, a i też, by nie nosili na boisku polskich barw i odznak.

Welt am Montag oświadcza, że już samo przyznanie placu w godzinach wieczornych w zimie jest dosyć dziwne, skądś tam zaś jest, że burmistrz miasta niemieckiego zabrania obywatelom mniejszości polskiej używania języka ojczystego na boisku sportowym. Przypomina to, jak stwierdza Welt am Montag dawne czasy charakterystyczne. Dziennik zarzuca burmistrzowi, że przez tego rodzaju stawianie sprawy może on zaszkodzić mniejszości niemieckiej w Polsce, jeżeli bowiem żąda się, aby mniejszość niemiecka w Polsce mogła, co jej się słusznie należy, używać języka niemieckiego, to powinno to być stosowane również i do języka polskiego w Niemczech.

GŁÓWNE ZDARZENIA SPORTOWE

Polska — Stany Zjednoczone 3:3 (1:0). Wynik remisowy, przy przewadze ze strony Polaków.

Poznań, Warta — L. F. C. 3:1. Warta bije fadera ligi.

Rekordy Polskie. Na wczorajszych zawodach pobito rekordy w rzucie dyskiem (Baran 42.78 m.), w biegu 400 mtr. (Biniakowski 50.2 sek.), w skoku w dal (Nowak 6.925 m.), oraz w biegu rozstawnym 4x400 mtr. (drużyna komb. 3 m. 24.4 sek.).

OD WYDAWNICTWA

WARSZAWIANKA

jest do nabycia
w następujących uzdrowiskach
BUSKO, CIECHOCINEK, DRUSKIE-
NIKI, GDYNIA, INOWROCŁAW,
IWONICZ, JAREMCZE, KRYNICA,
TRUSKAWIEC, ZAKOPANE, ŻE-
GIESTÓW, ZDRÓJ.

NAJSTARSZE ŚLADY ŻYCIA

Podają z Australii, że paleontolog bawarski Dawid dawniejszy profesor geologii Uniwersytetu w Sydney ogłosił wyniki swych badań nad szczątkami zwierząt w pasmach gór Flinders w połudn. Australii. Szczątki te są doskonale zachowane w skałach i prawdopodobnie są o miliony lat starsze od tych które nauka dotąd badała. W ten sposób odkrycia te, by przesunęły początek życia na ziemi na miliony lat wcześniej niż dotąd przypuszczano.

Sir Dawid twierdzi, że przodkowie najstarszych okazów kopalnianych kambryjskich z badanych przez uczonych, znajdują się w dużej ilości w połudn. Australii. Sir Dawid od trzydziestu lat robił poszukiwania za takimi szczątkami a dopiero miesiąc te-

mu, rozporządzając silnym mikroskopem, mógł odnaleźć ślady życia tak dawnego. Mylnie poszukiwał białego koloru, tymczasem szczątki te są zabarwione różnymi odcieniami, prawdopodobnie pochodzą one z przed 6 milionów lat. Skamieniały zwierząt znalazł w pokładach gliny, kredy i wapiennych skałach w ogromnych ilościach. Przeważnie są to szkielety dobrze zachowane robaków i raczków, podobnych do spotykanych na plażach morskich. Znajdują się przeważnie w dobrym stanie, pięknie zabarwione na różowe i białe zielone odcienie. Sir Dawid przewiduje, że w najbliższym czasie liczni geolodzy odwiedzą Australię, aby zapoznać się z tymi odkryciami tak ciekawymi dla ogólnego rozwoju nauki.

WYGRANE W ANGIELSKIM DERBY

W ostatnim Derby angielskim, gdzie wbrew wszelkim rachubom wygrał Felstead koń mało znany, za którego totalizator płacił następnie 33 na 1, przyniósł niektórym nabywcom losów na Derby, miłą niespodziankę. Jeden los z loterii wyścigowej na giełdzie akcyjnej, który został wyciągnięty na Felstead'a, dał swojej właścicielce, pani Nicie Helm prywatnej sekretarce pewnej firmy win w Londynie 125 tys. funtów czyli przeszło 5 milionów złotych. Los dostała od swego pracodawcy.

— Nie mam pojęcia co zrobię z temi pieniędzmi, powiedziała pna Helm, ulokuję je gdzieś bezpiecznie, będę dalej pracować bo czuję się całkiem zadowolona z mego zajęcia. Właśnie pisałam na maszynie, gdy przyszła wiadomość o tem i przez dłuższy czas

nie mogłam pojąć co mi się zdarzyło. Nie przypuszczałam nigdy że Felstead osiągnie pierwsze miejsce.

Drugi koń zwycięski Flamingo spowodował wygranę 60.000 funtów, przypadającą na mały syndykat 20 ludzi, którzy go kupili, odpowiadając 1/4 udziału jeszcze innemu syndykowi.

Trzeci los Calenta za Blach Wersch został wygrany przez całą rodzinę p. Ma Ewan, która spodziewa się dostać od 50 do 60 tysięcy funtów. P. Screaton skromny łatacz obuwi wygrał los na Blach Watch na loterii giełdowej na 20 tys. funtów. Szczęśliwy właściciel pierwszej wygranej na loterii giełdy bałtyckiej dotąd się nie zgłosił po blisko 19 tysięcy funtów. Jak z tego widać angielskie Derby odbijają się głośnym echem, w niektórych losach i fortunach Anglii.

BIAŁY WĘGIEL ELEKTRYFIKACJA SZWECJI

Szwedzkie elektrownie, siłę swą czerpiące z wody, tego białego węgla, produkują teraz około 1.500.000 KM., a ogólna produkcja energii elektrycznej, wydobywanej z siły wodnej, w roku 1927 wyniosła 4.35 bilionów kilowatogodzin. Na doświadczenia zgrupowania szwedzkiego Zw. Sił Wodnych wskazano na rozwój poszczególnych elektrowni, tworzenie nowych centrów siły i znaczny ogólny wzrost energii elektrycznej.

Elektrownia Hammarsforsens-Kraftaktiebolag, należąca do koncernu Kreuger i Toll, puszczona w ruch przed niedawnym czasem, posiada sprawność 27.000 KM. i 160 kilo metrów przewodów. Po zupełnym wykończeniu tej elektrowni sprawność jej wzrośnie do 67.000 KM. Inne elektrownie powstają w różnych stronach Szwecji, która wkrótce należeć będzie do krajów świata o najbardziej rozpowszechnionej elektryfikacji.

Około 50 procent obszarów rolniczych Szwecji stosuje elektryczność przy uprawie, a najważniejsze przemysły i ważne linie kolej. posługują się elektrycznością. A jednak Szwecja nie wyzyskała jeszcze wszystkich swoich sił wodnych, wynoszą-

cych według obliczenia Rządowej Rady Wodospadów podczas 9 miesięcy w roku 6 i 3/4 miliona koni mechanicznych turbinowych, poza dodatkowymi 10 milionami KM w częściach miesiąca roku. Narodowy system głównych linii wielkiego napięcia, planowany zarówno przez Rząd jak i przedsiębiorstwa prywatne, pokryje całą Szwecję siecią elektryfikacyjną, dostarczając siły z wielkich wodospadów północnej Szwecji do jej południowych i środkowych obszarów. Regulacja i zniwelowanie jezior szwedzkich położonych na rozmaitych wysokościach będzie źródłem dalszych 11 milionów KM.

Nic dziwnego więc, że w Szwecji odbywają się ciągłe badania i doświadczenia nad zastosowaniem energii elektrycznej dla celów rolniczych, kultury ogrodowej, wydobywania rudy z metalu.

Rządowa Rada Wodospadów, która kieruje państwowymi wodospadami i elektrowniami, w swoim ostatecznym sprawozdaniu wykazała przeszło 14 milionów koron szwedzkich dochodu, z czego 13,59 milionów z samych elektrowni, co się równa 5,27 procent od układowanego tych elektrowni kapitału.

ZA CZERWONYM KORDONEM

Alexis Gegeczkoryj Komisarz Ludowy Rolnictwa w Gruzji popełnił samobójstwo na tle depresji moralnej, będącej następstwem konieczności zaprzestania pracy z powodu nagłego pogorszenia się stanu zdrowia.

Rewolucyjna Rada Wojenna przeniosła zastępcę dowódcy wojsk okręgu ukraińskiego armii czerwonej Kaszryna na stanowisko zastępcy do-

wódcy wojsk okręgu białoruskiego. Zajmowane przez Kaszryna stanowisko w Charkowie obejmuje dotychczasowy członek Rewolucyjnej Rady Wojennej Blucher.

Wieczernia Moskwa donosi, iż na podstawie umowy sowieckiego Banku Państwa z Komisarzatem Ludowym Poczty dokonywana będzie w sowieckich urzędach pocztowych przymuso-

wa wymiana waluty zagranicznej, (dolarów amerykańskich i funtów szterlingów), nadsyłanej do Rosji sowieckiej z poza granic ZSSR w listach, zwykłych, poleconych oraz w przesyłkach pieniężnych. Osoby, które otrzymują walutę zagraniczną, będą zmuszone do wymiany jej na walutę sowiecką po kursie urzędowym.

W Moskwie zmarł zast. Komisarza Ludowego Komunikacji inż. Borysow. Przed rewolucją rosyjską był on Wice-ministrem Komunikacji w Rządzie carskim i nie zważając na to wysokie stanowisko w Rosji przedrewolucyjnej zachował się w Rosji sowieckiej. Rząd komunistyczny obdarowywał Borysowa takim zaufaniem, iż mianował go członkiem C. K. W. sowieckich ZSSR.

Towarzystwo niemieckie Junkers utworzyło stałą komunikację lotniczą pomiędzy Rostowem nad Donem a Teheranem. Loty odbywają się codziennie, prócz niedziel. W drodze z Rostowa nad Donem do Teheranu samoloty zatrzymują się w Armawirze i Baku. Cała podróż trwa 4 godziny.

C. K. W. Sowietów RSFSR ogłosił dekret w sprawie restytucji prawa wyborczego osób, które pozbawione są tego prawa na podstawie konstytucji sowieckiej. Dekret ustala, iż byli właściciele wiejskiej, kapitalistycznej i t. p. odzyskać mogą czynne

i bierne prawo wyborcze w RSFSR o ile udowodnią lojalny stosunek do władzy sowieckiej i pięć lat pracy na korzyść tej władzy.

Na posiedzeniu Polithiura, które odbyło się dnia 3 czerwca składał sprawozdanie kierownik Wszechzwiązkowego GPU Menżyński. W sprawozdaniu swem Menżyński stwierdził wybitny współdział GPU w likwidacji organizacji opozycyjnych w W. K. P. Obecnie można uważać opozycję wszelkich kierunków za ostatecznie zlikwidowaną.

Tass donosi: Nowa ustawa, dotycząca prawa autorskiego, przyjęta przez rząd ZSSR., przyznaje autorowi dożywotnie prawa do swego utworu. Dotychczas prawo autorskie zachowywało swą moc w ciągu 25 lat. Dzieła choreograficzne, pantominy, libretta i filmy stanowią w tej mierze wyjątek. Prawo autorskie, dotyczące tej kategorii utworów obowiązywać będzie tylko lat 10, zaś w stosunku dzieł fotograficznych lat 5. Po śmierci autora prawa jego przechodzą na spadkobierców na okres lat 20-tu. Prawo autorskie może być przelane na podstawie umowy wydawniczej, a także może być nabyte w drodze przymusu przez rząd ZSSR. lub przez Rząd jednej z Republik sowieckich, na której terytorium dane dzieło zostało poraz pierwszy ogłoszone względnie wystawione.

SPORT

PILKA NOŻNA

W. S. A. — Polska 3:3 (0:1). — Po niezbyt fortunnym występie drużyny Stanów Zjedn. A. P. w turnieju olimpijskim w Amsterdamie, zjechali Amerykanie do Polski, celem rozegrania kilku gier towarzyszych, w pierwszym rzędzie z reprezentacją Polski. Był to drugi występ drużyny U. S. A. w Polsce. Pierwszy w roku 1924 zakończył się nieudolnym zwycięstwem Ameryki w stosunku 3:2.

Wczoraj niewiele brakowało, by wynik powtórzył się. Złożyło się na to przede wszystkim niekompletny skład polskiej reprezentacji, w której brak było graczy Warty i I. F. C., a więc drużyn przodujących w Polsce. Mimo to jednak ilość graczy będących do dyspozycji była wystarczająca, by drużynie zestawili w sposób ulubiony, a w czasie gry dokonali koniecznych zmian i przestawień. Goście powinni być pokonani lekko, a tymczasem wynik nierozegrany jest dla nas mało pocieszny.

Amerykanie nie poczynili żadnych praw po poprzednim ostatniego swego pobytu w Warszawie. Jedną z wielkich zalet ich zespołu jest duża ambicja, która zespała jednostki, w jedną zwartą i silną całość i pcha do zwycięstwa, pozostawiając mało miejsca na błędy. W przeciwnieństwie do gości zespół reprezentacyjny Polski grał bez ambicji i co gorsza miejscami wprost bez chęci, tak jakby znak Orła Białego wyhaftowany na koszulkach, nie wystarczał do sprężenia wszystkich mięśni, by wywalczyć zwycięstwo. Drużyna naszej nie ogarniała zapału do walki, a przecież stawka była nie dwa punkty mistrzowskie, lokalne, lecz honor sportu polskiego i wynik, który dziś już znany jest całemu światu.

Skład polskiej drużyny był następujący: Kisielinski, Karasiak, Zastawniak II, Schichter, Kotlarczyk, Zastawniak I, Balcer, Kuchar, Kaluza, Nawrot, Kubiński. Po przerwie rozbitego Kotlarczyka zastępował Kuchar, w napadzie, zamiast Nawrota grał Steurman, zaś Luxenburg II zastępował krótko Kuchara w napadzie. Trzeba od razu nadmienić, że reprezentacja Polski zawiodła, prócz linii pomocy i częściowo bramkarza. Najslabiej wypadła gra obrony, która ma na sumieniu dwie bramki, oraz prawa strona napadu, tak do przerwy, jak i po przerwie. Kuchar, mimo zdobycia dwóch bramek, był wyraźnie niedysponowany strzałow, jak zresztą i cały napad. Trzecia bramka dla

Polski padła z rzutu karnego, strzelonego pewnie przez Steurmana.

Kolejność bramek następująca: w 14-ej minucie bramka dla Polski, wynik ten ustala się do przerwy. Po przerwie Amerykanie wyrównali z karnego w 11-ej minucie. Potem prowadzą 3:1, z dwóch identycznych sytuacji z najbliższej odległości bramkowiec.

Zagrzewana do walki drużyna polska atakuje końcem, wreszcie w ostatnich minutach gry, rzut karny dla Polski, ustala ostateczny wynik.

Gra stała na średnim poziomie technicznym i nie było zajmująca, toczyła się przeważnie w polu ze zmienną przewagą i zbyt często góra. Obustronnie forsowano grę skrzydłami, a zwłaszcza lewem.

Mecz prowadził p. Cejlon z Pragi, bardzo dobrze. Widzów 6 tysięcy.

Na meczu obecnym był p. Prezydent Rzeczypospolitej, przed którym drużyny przedzieliwały.

Mecze ligowe. — Poznań. W zawodach piłkarskich ligowych Warta pokonała IFC Katowice 3:1 (1:1). Sędziował dobrze p. Rutkowski z Krakowa. Publiczności rekordowa ilość 8000 osób. Drużyna IFC. złożyła wieniec na tablicy, poświęconej pamięci Freyera, wmurowanej na boisku WCSGS.

Królewska Huta. — W zawodach ligowych drużyna warszawskiej Legii pokonała Ruch z Wielkich Hajduków 2:0 (1:0). Bramki dla Legii strzelił: Lanko i. Cichocki Gra słaba i nieciekawa.

Olimpiada. — W zawodach piłkarskich Urugwaj-Argentyna 1:1 (1:0) pomimo półgodzinnego przedłużenia. Drużyna argentyńska górowała ruchliwością i zgraniem. Urugwaj jednak silniejszy fizycznie i miał lepszą pomoc. Bramkę dla Urugwaju strzelił Petrona w 25 minucie, dla Argentyny Ferreira w 52 minucie. Powtórzenie meczu nastąpi w środe.

W zawodach piłkarskich o 3 i 4 miejsce, które wygrały Włochy pokonał Egipt 11:3, wynik do przerwy był na korzyść Włoch 6:2. Obustronna obrona utrudniała ostryj teren. W finale pocieszenia Holandia uzyskała wynik remisowy 2:2 (0:0) z Chile. Wynik ten uzyskano, pomimo przedłużenia gry. Przez losowanie wobec tego przyznano zwycięstwo Holandii.

LEKKA ATLETYKA.

Drugi dzień Eliminacyjnych Zawodów Przedolimpijskich. — W drugim dniu zawodów, wyniki były następujące: w konkurencji pań. Skok wzwyż Schabłńska (Legia) 1.35 m. w rozrywce, 1.40, Hulanička (Grzyńa) 1.35 m. Bieg 100 mtr. Hulanička 13.6

sek., Brennerówna (Różdzeń) o dłoń, Gedzirowska (T. K. S.), Bieg 800 mtr. Kłosówna (Różdzeń) 2 m. 35 sek., Tabacka (K. K. S.), Rokoszowska (Warsz.), W konkurencji pań. Bieg 100 mtr. Sikorski (Pol.) 11.2 sek., Szejałach (Warsz.) o pierś, Nowosielski (Crac.) o metr za drugim. Bieg 3000 mtr. steeple-chase, Ziffer (Zw. Strz.) 11 m. 37 sek., skok o tyczce Adamczak (A. Z. S.) 3 m. 40 cm., Gilewski (Warta) 3.20 m., Wiczorek (3 p. ssp.) 3.20 m. Rzut dyskiem Baran (Pogoń) 42 m. 78 cm., rekord polski, Górski 37 m. 48 cm., Helian (Warta) 37 m. Bieg 110 m. przez płotki, Trojanowski (A. Z. S.) 16 sek., rekord polski wyrównany, Dobrowolski (A. Z. S.) zdyskwalifikowany. Bieg 400 mtr. Po trzech przedbiegach, Biniakowski (Pol. Bydg.) 50.2 sek., rekord polski. Gniech (3 p. ssp.), Nowakowski (Pol.), Bieg 1500 mtr. Malanowski (A. Z. S.) 4 m. 58 sek., Halicki (Pogoń Wilno), Żyłka (G. O. Z. L. A.), Skok w dal Nowak (A. Z. S.) 3 m. 92.5 cm., rekord polski, Fryszczyn (Pol.) 6 m. 55 cm., Nowosielski (Crac.) 6 m. 50 cm., Bieg 10000 mtr. Kowalski (Orzeł) 37 m. 55 sek., Bieg rozstawny 4x400 mtr. drużyna kombinowana w składzie Weiss, Nowakowski, Biniakowski, Kostrzewski, 3 m. 24.4 sek., rekord polski. Szerok konkurencji był słabo obsadzony, toteż wyniki były słabsze, niż się naogół spodziewano.

TENNIS

Miedzynarodowy Mecz Tenisowy. — W dniach 15-go, 16-go i 17-go czerwca odbyły się na kortach Legii w Warszawie mecze pomiędzy reprezentacją Budapesztu z jednej strony i reprezentacją miast polskich Łodzi, Poznania i Warszawy z drugiej strony.

Zawody Tenisowe o Mistrzostwo D. O. K. w Warszawie. — W zawodach tenisowych o mistrzostwo D. O. K. mjr. Chramiec pokonał por. Olchowica 6:2, 6:1, 6:1. W dwubój o para kpt. Loh, kpt. Komander pokonał para, do której wchodził mjr. Chramiec 6:3, 6:2, 6:4.

HIPPIKA

Wynik Nagrody Miedzynarodowej w Wiedniu. — Wczoraj, dnia 10-go b. m., rozegrano nagrodę 120.000 szylingów dla koni wszystkich krajów na dyst. 2400 mtr. Pierwszy stanął niemiecki Oleander Oppenheima, Koni polskie Granat i Forward zajęły piątą i siódme miejsce. Ze względu na liczny udział koni kilku państw, wyniki dla hodowli polskiej są dość dobre.

KSIAŻKI I PISMA GOSPODARCZE

Ekonomista kwartalnik Towarzystwa Ekonomistów i Statystyków Polskich w Warszawie, 2-gi zeszyt 1928, poświęcony został wyłącznie sprawie ubezpieczeń prywatnych w Polsce, dziedzinie wiedzy mało u nas znanej i uprawianej.

Na treść tomu liczącego przeszło 250 stron druku składają się prace: dr. H. Grubera (Na Marginesie Polityki Ubezpieczeniowej w Polsce), dr. J. Łazowskiego (Wiedza Ubezpieczeniowa w Polsce), prof. Z. Limanowskiego (Zagadnienie Pełnego Ubezpieczenia w Ubezpieczeniach Ogólnych), dr. T. Poznańskiego (Ubezpieczenia Życiowe a Kredyt Długoterminowy), A. Werych (Grupy Umowy Ubezpieczeń na Życie), dr. M. Goldmana (Z Techniki Ubezpieczenia Życiowego), P. Jarockiego (Polskie Ustawodawstwo Ubezpieczeniowe), Wł. Kozłowskiego (Rozwój i Stan Polskich Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń), omawiające różne zagadnienia z dziedziny ubezpieczeń prywatnych. W dziale rozbiórów i sprawozdań omówione są ostatnie wydawnictwa tak polskie, jak i obce. Cennym uzupełnieniem tomu jest polska bibliografia ubezpieczeniowa, doprowadzona do ostatniej chwili, oraz przegląd ważniejszych wydawnictw z zakresu ubezpieczeń, wydanych w ostatnich latach zagranicą.

Tom poświęcony został nestorowi polskich aktuariuszy B. Danielewiczowi, który też zamieszcza w nim swą pracę z zakresu praktyki ubezpieczeniowej p. t. Sposób Układania Tabeli Śmiertelności z Osób Ubezpieczonych na Życie.

Handel Zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej, miesięcznik, nakładem Głównego Urzędu Statystycznego, zeszyt 4 zawiera szczegółowe dane, dotyczące naszego obrotu towarowego w m. kwietniu r. b. Jednocześnie zeszyt ten oprócz sum ogólnych wagi i wartości przywozu względnie wywozu w miesiącu sprawozdawczym, podaje też dane za okres od początku roku bieżącego do końca miesiąca sprawozdawczego i dane porównawcze za takiż okres roku 1927. Klasyfikacja towarów jest tak szczegółowa, że daje możliwość korzystania z szczegółnika nie tylko instytucjom państwowym lecz i sfierom przemysłowym i handlowym, dla których jest źródłowym materiałem przy aktualnej obecnie sprawie bilansu handlowego.

J. H. ROSNY

PRZEPROWIEDNIA KABALARKI

Małżeństwo Desvoranze było szczęśliwym małżeństwem w ogólnie przyjętym, mieszczańskim znaczeniu. Było od początku t. j. od r. 1920 małżeństwem z miłości, miłości nie na pokaz gwałtownej, lecz miłości łagodnej, uspokajającej, bardzo przyjemnej.

Lucien Desvoranze nie był namiętnym, ale nie był również zimny, Janina jego towarzyszka była doń podobna z umiarkowaniem, która nie wykluczała przeciętnych zdolności do radości życia.

Lubieli teatr, dobre potrawy, samochód dobrze noszący, pobyt w miejscowościach kuracyjnych, małe przejażdżki raczej z miasta do miasta, niż po lasach i górach...

Każde z nich wniosło do małżeństwa swój mająteczek w równej liczbie tysięcy, których dochód nie wystarczyłby nawet na opłacenie komornego.

Ale Desvoranze, mimo młodości i zastrój w ruchu budowlanym, zarabiał dużo grosza jako architekt. Trzeba więc przyznać że Janina miała życie zazdrości godne. Zresztą głośno się do tego przyznawała, okazywała wdzięczność swemu towarzyszowi, któ-

ry nie skąpiąc, z uśmiechem, zadawał każdemu jej życzenie.

Taki stan rzeczy trwałby prawdopodobnie do dnia dzisiejszego. Niezdarzenie przecieżyło, że pnia Valentoyers, przyjaciółkę Janiny ogarnęło całkowite upodobanie do kart. Upodobanie to nie polegało na namietności do bridge'a, pikietu lub bakara, ale do stawiania kabały. Pani Valentoyers, idąc na wskazówki zawodowej kabalarki, z zapałem wzięła się do nauki sztuki przeprowadzania przyszłości... stała się prawdziwą piłą swego otoczenia, któremu przy każdej sposobności, chciała odkrywać tajemnice przyszłości.

...Chociaż Janina z początku, wyśmiewała wieszczki dar swej przyjaciółki, to jednak wkrótce uległa ogólnemu nastrojowi i kazała sobie stawiać karty. Dowiedziała się rzeczy zdumiewających; najbardziej zdumiewające było to, że miała się w niej zakochać bez pamięci jakiś blondyn o ciemnych brwiach, że ten blondyn ją wykradnie, ożeni się z nią i odziedziczy olbrzymi majątek: przeszło 10 milionów.

Jesteśmy dla siebie samych wieczną zagadką. Janina zdziwiła się bardzo, że ta przepowiednia tak bardzo i tak głęboko nią poruszyła. Zdziwienie to trwało jakiś czas i wkrótce przestało walczyć z pokusami stawianymi jej przez kabałę.

Narazie nie znała blondyna z ciemnymi brwiami i ta tylko okoliczność stała się matką drobnych wątpliwości. Wątpliwości zostały rozproszone, jak nikły obłok w dzień wietrzysty z chwilą, gdy On się zjawił wreszcie.

Był bardzo dobrze zbudowany. Oczy duże koloru nieba, twarz o uwodzących rysach, zęby białe jak śnieg, postawa wyniosła, harmonijna, sztuka rozmawiania z kobietami, sztuka która wymaga niewiele inteligencji, lecz natomiast dużo taktu, i głos aksamienny.

Janina podobała mu się, zapomniał powiedzieć, że była uroczą. On podobał się Janinie, tembardziej, że los go przeznaczył, a z losem walczyć nie można. Walczyła tylko dla pozoru, pewna swej klęski. I chociaż bardzo żałowała, że stanie się przyczyną cierpienia dla tego, który był niedługo i obecnie jeszcze, dobrym małżonkiem, pozwoliła się uprowadzić.

...Miesiąc miodowy wiarołomstwa, mimo, drobnych zresztą wyrzutów sumienia, był dosyć przyjemny. Mniej może niż się tego spodziewała Janina, naturalnym bowiem biegiem, rzeczy rzeczywistość jest mniejsza, niż nadzieje. Zresztą nie było tak źle zwłaszcza, że spać miało mnóstwo milionów, jak deszcz aerolityczny. Janina czekała na nie z zapałem, chociaż bronił Boże nie była chciwą. Widziała się

w bajecznym otoczeniu, miała zostać królową nowoczesnej mody.

Ma się rozumieć, że nie mówiła o tem blondynowi. Blondyn ze swej strony zachował dyskretnie milczenie. Jednak po kilku miesiącach zaczął przybierać tajemniczą minę, wygłaszał jakieś zagadkowe zdanie.

— Miliony idą — pomyślała.

...Stała się pewną tego, zrana, gdy w sposób jeszcze bardziej zagadkowy, niż zazwyczaj, powiedział jej:

— Jestem zmuszony wyjechać na kilka dni, dla załatwienia ważnej, bardzo ważnej sprawy.

Powstrzymała się od zapytania się, jakiej sprawy. Radość ją poprostu dusiła...

Upłynęło pięć dni, sześć dni, tydzień... Człowiek się niepokoił trochę w tak długim oczekiwaniu. Ona niepokoiła się, mówiąc sobie: milionów nie zbiera się jak orzechy!

Wreszcie dziewiątego dnia, od rana dwa papiery: jeden nadchodził z Kairu, drugi przyniesiony przez pisarza notariusza, który stanowczo się demagał oświadczyć doręczyciu ad esatce.

Papier z Kairu był telegramem. Z przerażeniem przeczytała.

— Całkowicie zrujnowany muszę opuścić kraj. Niezapomnę nigdy przeżytych razem chwil.

Drugi papier ostemplowany zapraszał Janinę do stawienia się w sądzie na rozprawę rozwodową.

... Natychmiast powróciła do Paryża, wściekła kazała się zawieźć do damy stawiającej kabałę, na którą rzuciła się z zacisniętymi pięściami i zaczęła ją okładać po głowie i twarzy. Wieszczka, nie posiadając odpowiednich muskułów, przyjęła ten niezwykle sposób powitania z rezygnacją...

Następnie ze łzami, w posiniaczonych oczach i podrapanym nosie, zawołała głosem patetycznym:

— Daruję mi drogą przyjaciółko! Pomyliłam się... spostrzegłam się zbyt późno... To twój małżonek właśnie stanie się miljarderem!

Smutno jest przyznać, ale tym razem kabalarka mówiła prawdę i Lucien Desvoranze, wkrótce po otrzymaniu rozvodu, odziedziczył wielki majątek...

I od trzech lat Janina, napróżno szukała pana, któryby przyjął odpowiedzialność za jej dobrobyt. Szanse jej zmniejszały się tem szybciej, że kształty naszej bohaterki coraz bardziej tracą powieknosc.

Moglibyście śmiać mi się w oczy, gdybym wam powiedziała, że nie wierzę już w karty. Wierzę w kabałę coraz bardziej i sama ją sobie stawia kilka razy dziennie.

Ma zamiar zostać kasjerką w kawiarni...

Przełożył S. D.

KONIEC.

PROCESJE BOŻEGO CIAŁA

Niezwykle piękna, słoneczna, iście letnia pogoda sprzyjała wczorajszym procesjom, które wyszły do ołtarzy, przybranych na ulicach miasta z 18-u Kościołów. Udział wiernych był niezmiernie liczny, bez przesady można powiedzieć, że połowa katolickiej ludności miasta uczestniczyła w tych podniosłych i majestatycznych obchodach.

Jedną z najwspanialszych i najliczniejszych procesji odbyła się przed południem z Kościoła św. Krzyża. Celebrował Prokurator Prowincji ks. ks. Misjonarzy ks. Król, Misjonarz. Pierwszą Ewangelię św. przy domu pp. Zwanów na ul. Świętokrzyskiej odśpiewał ks. prefekt Skomorowski, drugą przy ołtarzu na ul. Mazowieckiej ks. prefekt Matlakowski, trzecią na ul. Traugutta w pałacu hr. Raczyńskich odśpiewał ks. prałat Hilchen i czwartą przy ołtarzu przybranym w bramie Uniwersyteckiej ks. prałat Pyszowski. W powrotnej drodze do Kościoła celebrians udzielił z krąganku kościelnego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem i powtórnie znowu błogosławił z przed głównego ołtarza. Niezwykle liczny udział w tej procesji wzięła Sodalicia Dzieci Marii, której członkinie wystąpiły w białych sukniach z ryngrafami Najświętszej Marii, zawieszonymi na niebieskich wstążkach na szyi. Podniosły nastrój modlitewny potęgowała orkiestra P. P. pod

dyrekcją p. komisarza Sielskiego, wykonaniem pięknych melodii pieśni procesyjnych jak również i chór kościelny, który przy każdym ołtarzu wykonał pienia religijne.

Niemniej liczne rzesze wiernych zebrały się na przedpołudniowych procesjach, które wyszły z kościołów: Zbawiciela, Nawiedzenia Najśw. M. P. św. Augustyna, gdzie celebrował ks. prałat Fajęcki, M. B. Częstochowskiej, św. Karola Boromeusza na Powązkach, św. Jakóba przy ul. Grójeckiej, św. Florjana na Pradze, św. Michała przy ul. Puławskiej oraz św. Józefa na Nowych Powązkach.

Po południu o godz. 5-ej wyszła z Kościoła ss. Apostołów Piotra i Pawła procesja celebrowana przez J. E. ks. Biskupa Galla w otoczeniu ks. infułatów Fijałowskiego i Szlagowskiego, ks. prałata Gautier i liczne duchowieństwo. Ewangelię św. odśpiewali ks. Magister Kowalski, ks. pref. Wasiak, ks. prefekt Dziewierz i ks. dr. Szmigielski.

Po południu odbyły się jeszcze procesje z kościołów: św. Karola Boromeusza przy ul. Chłodnej, św. Jacka, oo. Kapucynów, gdzie celebrował, ks. kanonik Niemira, św. Rodziny na Powiślu, Zmartwychwstania Pańskiego na Targówku, św. Jadwigi na Pelcowiznie i z kościoła Najświętszego Serca Marii w Grochowie.

PODLASIE DLA OJCA ŚW.

Katol. Aj. Prasowa donosi: W czasie prywatnej audjencji na Watykanie dnia 2-go b. m. J. E. ks. Biskup Przedecki w imieniu duchowieństwa i ludu Ziemi Podlaskiej ofiarował Ojcu św. artystycznie wykonaną srebrną podobiznę orła polskiego ze złotem sercem, w którym umieszczono ziemię, przesiąkniętą krwią męczenników za Unję z Drelowa i Pratulina na Chełmszczyźnie.

Dar ten ofiarował Biskup Ziemi Podlaskiej z okazji dziesięciolecia przybycia Ojca św. Piusa XI jako Wizytatora Apostolskiego do Polski, któremu miał zaszczyt towarzyszyć osobiście w drodze z Monachium do Warszawy w maju 1918 r. Ponadto ks. Biskup Przedecki w imieniu parafian parafii-

skich ofiarował Ojcu św. koronę cieniową wraz z grudkami ziemi podlaskiej, umieszczonej za szkłem, w bogatej oprawie perłowej.

Jego Świątobliwość Pius XI, który osobiście zwiadał te okolice, z głębokim rozrzewieniem dziękował ks. Biskupowi za te, cenne dłań, dary.

— Wasza Świątobliwość — ks. Biskup Przedecki mówił. — Dzięczę, nie moi prosił mnie, bym oświadczył na audjencji, że oni i dziś są gotowi, jak ongiś ich ojcowie i dziadowie, przelać krew za wiarę św. i za kościół katolicki.

— Powiedz im — odpowiedź Ojca św. brzmiała: — że w szczególniejszy sposób błogosławim im i będę stale o nich pamiętał w modlitwach.

KONGRES EUCHARYSTYCZNY WE LWOWIE

Program kongresu eucharystycznego, który odbędzie się we Lwowie, dnia 16-go i 17-go b. m. przewiduje m. in. w piątek, dnia 15-go b. m. otwarcie Muzeum Diecezjalnego w Seminarium Duchownym, o godz. 5-ej i pół popoł. powitanie przybywającego do Lwowa ks. Kardynała Prymasa Hlonda, o godz. 7-ej wiecz. otwarcie kongresu w Bazylice Metropolitalnej. W sobotę, dnia 16-go b. m. o godz. 10-ej rano inauguracja obrad Kongresu w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza. Po południu obrady sekcji. Wieczorem adoracja Najświętszego Sakramentu we wszystkich większych kościołach lwowskich z kazaniem księży Biskupów. W niedzielę, dnia 17-go b. m., nabożeństwa w kościołach, odprawione przez księży Biskupów. O

godz. 10-ej rano na boisku sokołem rozpocznie się Msza polowa z kazaniem i błogosławieństwem apostołskim. O godz. 4-ej p.p. z kościoła św. Elżbiety wyruszy procesja uczestników Kongresu, która przejdzie głównymi ulicami miasta na plac Mariacki, gdzie nastąpi kazanie i błogosławieństwo apostołskie. W procesji weźmie udział wojsko, pielgrzymki z szeregu Diecezji, stowarzyszenia i związki religijne, zakony, kler świecki, oraz księża Biskupi z Kardynałem Hlondem. Za baldachimem krocząc będą przedstawiciele Władz Cywilnych, Wojskowych i Samorządowych, oddziały Skautów, Sokołów i t. d. Młodzież szkolna tworzyć będzie na ulicach szpalery. Wieczorem miasto będzie iluminowane.

ŚWIĘTO DZIECKA

W Polskim Komitecie Pomocy Dzieciom wrogą gorączkową pracą nad przygotowaniem do Tygodnia Dziecka. Czynione są, zwłaszcza, przygotowania do pierwszego dnia, który ma być Świętem Dziecka. Odezwę do dzieci, nawołując je do współpracy z Komitetem, odezwę do starszego społeczeństwa, informując o zadaniach i celach Komitetu, wreszcie odezwę do pp. cukierników i fabrykantów cukierków, owego źródła bezprzebieżnej radości wszystkich dzieci, i marzenia wielu z tych, którym te przysmak są niedostępne, są już w druku. Jest to, oczywiście, tylko mała cząstka pracy, jaką przedsięwziął Komitet, ale pracy bynajmniej nie małożnaczej, gdyż Święto Dziecka, jest

jednym z ważnych punktów programu Tygodnia.

W Magistracie Krakowa odbyło się zebranie przedstawicieli władz oraz grona zaproszonych osób, zamierzających urządzić uroczysty tydzień dziecka i dzień matki w Woj. Krakowskim. Postanowiono powołać do życia Komitet Ogólnowojewódzki, uprosić na jego protektorów ks. Metropolite Sapieha, p. Wojewodę Darowskiego, p. Prezydenta Miasta Rollego, Dowódcę O. K. V. jen. Wróblewskiego i Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Marchlewskiego, wreszcie przedstawić temu Komitetowi wypracowany już zarys programu uroczystości, mającej się odbyć w czasie od 16-go do 23-go września b. r.

ZJAZD SYBIRAKÓW

W dniach 29-go i 30-go b. m. odbędzie się w Warszawie Zjazd Sybiraków, mający na celu stworzenie Związku Sybiraków. Do Związku wejdą: b. żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego na Syberji, zesłańcy i więźniowie i polityczni, pracownicy Polskiego Komitetu Wojennego, funkcjonariusze polskich placówek państwowych na Syberji i wszystkie osoby, które brały czynny udział w pracy społecz-

nej i ideowej polskiej na Syberji. Wszyscy ci, którzy chcą wziąć udział w zjeździe, proszeni są o podawanie swych adresów do dnia 20 b. m. Karty wstępu na Zjazd, wydawane będą w lokalu Związku Obrony Kresów Zachodnich, Nowy Świat 21, codziennie od godz. 7-ej do 9-ej wiecz. Osoby przybyłe na Zjazd z prowincji korzystać będą z ulg kolejowych w drodze powrotnej.

MIMOWOLNE SYNOBÓJSTWO

Na Saskiej Kępie w pobliżu plaży miejskiej, zdarzył się wczoraj około godz. 7-ej wiecz. tragiczny wypadek, który wywołał znaczne wzruszenie w całej dzielnicy.

Właściciel karuzeli, Władysław Zieliński (Wrzesińska 2) wszczął po pijanemu awanturę z kilku osobnikami. W czasie awantury dobył rewolweru i zmierzył do swych przeciwników.

Chcąc udaremnić krwawe starcie, podbiegł do Zielińskiego jego syn, 25-letni Ryszard, który usiłował wyrwać ojcu z ręki rewolwer. W czasie szamotaniny padł strzał. Kula trafiła Ryszarda Zielińskiego w pierś. Nieszczęśliwy zmarł przed przybyciem lekarza Pogotowia Ratunkowego.

Mimowolnie zabójcę syna, Władysława Zielińskiego aresztowano.

Z KRAJU

BYDGOSZCZ.

Pożar w Majątku Łakocin. — W majątku Łakocin, należącym do p. Heleny Znamieckiej wybuchł onegdaj groźny pożar, który zniszczył zabudowania folwarczne, domy mieszkalne służby dworskiej, śpiżnię, oborę, stajnie i t. d. Pastwa płomieni padła kilka krów, 900 centnarów zboża, 350 centnarów grochu, stóg słomy, oraz znaczna ilość paszy. Według obliczeń straty wynoszą około 400 tys. zł. Przyczyny pożaru nie ustalono. Istnieją poszlaki, iż zabudowania zostały podpalone.

Pożar Lasu. — Na terenie nadleśnictwa Rożanna, koło Koronowa z niewiadomych dotąd przyczyn wybuchł pożar, który zniszczył około 300 mórg lasu.

Ujęcie Szalki Włamywaczy. — Policji śledczej w Bydgoszczy udało się zlikwidować niebezpieczną szalkę włamywaczy, która ze swym heroldem 29-letnim Hermanem Schmidtem na czele dokonała kilku poważniejszych włamań i kradzieży. Dochodzenia policyjne, które natrafiały na różne trudności ujawniły fakt, iż złoczyńcy magazynowali skradzione przedmioty w starych grobach na jednym z miejscowych cmentarzy.

CIECHOCINEK

Rozwój Uzdrowiska. — Prace samorządu miejskiego w Ciechocinku wykazują dalsze postępy. W tych dniach Rada Miejska upoważniła Magistrat do zaciągnięcia w Polskim Banku Komunalnym pożyczki w wysokości 200 tys. zł. na budowę gmachu VII-klasowej szkoły powszechnej w Ciechocinku. Miasto zorganizowało swoje własne komunalne kasy oszczędności, a na przewodniczącą komisji rewizyjnej tymże kas powołano burmistrza, p. Koperkiewicza. Miasto prowadzi w dalszym ciągu starania o umieszczenie placu rynkowego, a nadto przystąpiło wreszcie do uregulowania sprawy pośredników wynajmu will i pensjonatów w kierunku obniżenia stopy prowizyjnej, pobieranej przez nich za wynajem. Podjęto również starania o zmniejszenie szybkości samochodów, przejeżdżających przez teren uzdrowiska i o należytą rozbudowę stacji hydrantów ulicznych, zabezpieczających ulice od kurzu i od niebezpieczeństwa pożaru.

LWÓW.

Zgon Artysty. — Zmarł tu w 49-ym roku życia ś. p. Franciszek Szymański, artysta Opery i operetki teatrów lwowskich w Lwowie. Ś. p. Szymański obchodził w roku zeszłym jubileusz 30-lecia pracy artystycznej.

Nabycie Kopalni Dąbrowa. — Aj. Wsch. donosi: W poniedziałek, dnia 11-go b. m. nastąpi w Paryżu podpisanie umowy, co do nabycia przez koncern Premiera kopalni Dąbrowa, Koncern Premier reprezentowany będzie w Paryżu przez Credit General des Petroles, a koncern Dąbrowa przez p. Peletta i Dolno-Anstrackie Tow. Eksportowe. Koncern Premier nabył już spółki akcyjne Fanto i Nafta oraz kopalnię Pion w Tuszanowicach.

Sprzedż Drzewostanu w Klimku i Smorzu. — Aj. Wsch. donosi: W dniach ostatnich zakupione zostały przez przemysłowców holenderskich obszary drzewostanu bukowego w Klimku i Smorzu od Zarządu Dóbr i Lasów fundacji hr. Stanisława Skarbka. Lasy te oddalone są od Skolego o 42 km. Holendrzy zakupili cały drzewostan bukowy na obszarze 5-ciu tys. morgów na przewyższeniu 25 lat i płać będą za prawa eksploatacji rocznie blisko 110 tys. zł. Celem uciążliwej eksploatacji Holendrzy zbudują kolejną linię ze Smorza do Skolego lub do Oporca. Biura centralne Holendrów znajdować się będą w Klimku.

NAKŁO

Gradobicie. — W dniu onegdajszym przesłała gwałtowna burza, poczem spadł grad wielkości laskowego orzecha. Nawalnica wyrządziła na polach ogromne szkody. W majątku Małocin grad zniszczył 80 proc. zasiewów.

POZNAŃ

Uchwała Syndykatu Dziennikarzy. — Na nadzwyczajnym posiedzeniu Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich dnia 9-go b. m. przyjęto 27 głosami przeciwko 7 następującą uchwałę:

Walne zgromadzenie Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich na posiedzeniu dnia 9-go czerwca zatwierdza uchwałę swego zarządu z dnia 14-go maja b. r., która w sprawie red. dra M. Seydy orzekła, że nie miał on obowiązku zareagowania na drodze postępowania honorowego na pismo wręczone mu imieniem ppk. Osmólskiego, przez kpt. Mierzejewskiego i kpt. Lubicz-Szydłowskiego, jako na akt niezmiernie nieuczynliwej napaści — zwraca się do swych członków z następującym wskazaniem:

O ileby powtórzyć się miała kiedykolwiek i wobec kogokolwiek z członków Syndykatu w jakiejś formie napaść za jego działalność dziennikarską, należy w myśl art. 19 Polskiego Kodeksu Honorowego Bozewicza (wyd. IV) oraz w myśl ustaleń już przez Syndykat i przez opinię publiczną praktyki nie reagować na napaści na drodze postępowania honorowego, lecz skierować bezzwłocznie do Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Wielkopolskich, co nie wyklucza ponadto powołania winnego przed sąd państwowy.

O ile członek Syndykatu będzie przez kogo wyzywany do dania satysfakcji honorowej za swoją działalność dziennikarską, winien na podstawie art. 46 i 36 wspomnianego Kodeksu odmówić takiej satysfakcji, o ile działał w interesie dobra publicznego, choć by w formie ostrej i bezwzględnej, a nie wyciągał na jaw aktów z życia prywatnego danej osoby. W razie kwestionowania tej podstawy przez stronę przeciwną i nalegania na postępowanie honorowe, winien zwrócić się do zarządu Syndykatu, który sprawę przekazuje Sądowi Koleżeńskiemu do orzeczenia, czy ewentualnie w danym wypadku wchodzi w rachubę warunki przewidziane w art. 46 i 36.

SOSNOWIEC.

Zmlana Starosty. — Starosta powiatu beżubińskiego p. Józef Olpiński ma wkrótce opuścić swój urząd i objąć stanowisko Wicewojewody w Brześciu n-B. Na jego miejsce ma przybyć do Będzina obecny Starosta stanisławowski.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE

Dziś, poniedziałek 11-go czerwca, Barnaby Ap. Wschód słońca o godz. 3 m. 15, zachód o godz. 7 m. 56. Wschód księżyca o godz. 12 m. 32, zachód o godz. 11 m. 18. Jutro, 12 czerwca, Jana W., Onufrego Pust.

STAN POGODY (Według P. I. M.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 29.9°, najniższa 13.7°.

Na Podkarpaciu oraz wysoko w górach było wczoraj pogodnie, a temperatura rankiem wynosiła 18° w Zakopanem, 16° w Kryniczy, 14° przy Morskim Oku i 17° na Halli Gąsienicowej.

Dzisiaj według danych P. I. M. prawdopodobnie: Pogodnie i ciepło przy zachmurzeniu umiarkowanym, nad morzem nieco większym. Słabe wiatry południowe.

WIADOMOSCI KOŚCIELNE

Jutro, odprowione zostaną ostatnie nowenny do św. Antoniego Padewskiego, którego uroczystość przypada pojutrze. Nowenny te odbędą się w kościołach: o godz. 10-ej OO. Franciszkanów przy ul. Zakroczymskiej z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem, procesją i błogosławieństwem, oraz u św. Anny i św. Józefa Oblubienca z nauką. O godz. 9-ej Wszystkich Świętych na Grzybowie, św. Marcina i św. Augustyna przy ul. Dzielnej, a także z wystawieniem Najświętszego Sakramentu u św. Michała przy ul. Puławskiej. O godz. 8-ej rano u św. Trójcy na Solcu, św. Antoniego (po reformackim) i św. Stanisława przy ul. Wolskiej. O godz. 6-ej i pół w kościele św. Wawrzynca na cmentarzu Wolskim.

W kościele św. Jacka (podominikańskim) jutro o godz. 6-ej i pół odprowadzona zostanie Msza św. ku czci św. Dominika, założyciela OO. Dominikanów.

KURSY ROLNICZE IM. STASZICA

Zarząd Kursów Rolniczych im. Stanisława Staszica w Warszawie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że doroczny Zjazd uczestników tych Kursów odbędzie się w Warszawie w dniach od 11-go do 16-go b. m. Zjazd połączony jest z egzaminem ustnym, który odbędzie się w lokalu Kursów (Składowa 3) w dniach 13-go i 16-go b. m.

ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO W SZKOLACH POWSZECHNYCH

Rok szkolny w szkołach powszechnych zakończony zostanie dn. 24-go b. m. Wskutek wystąpienia Rady Szkolnej Okręgowej proponowane jest urządzenie dla wszystkich dzieci kończących szkoły powszechne w dn. 25, 26, 27-go b. m. specjalnego przedstawienia w Teatrze Wielkim lub Narodowym. Dnia 28-go b. m. na Saskim Placu odbędzie się zbiórka dzieci, poczem złożone zostaną wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza, u stóp pomnika ks. Józefa Poniatowskiego i Adama Mickiewicza.

NOWA SZKOŁA POLICYJNA

W Żyrardowie odbyło się uroczyste otwarcie nowej szkoły policyjnej dla szeregowych policji państwowej. Na otwarciu obecni byli Komendant Główny P. P., pułk. Maleszewski, Komendant Wojewódzki P. P. oraz szereg wyższych oficerów P. P. oraz starosta błoński, p. Nazimek. Otwarcie szkoły poprzedziła msza, którą odprawił ks. Kolasinski. Poświęcenia dokonał ks. kanonik Szczodrowski, poczem wygłoszono szereg przemówień.

ZARZĄD GŁÓWNY L. O. P. I P.

Dnia 4-go b. m. odbyło się posiedzenie nowego Zarządu Głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, na którym nastąpiło jego ukonstytuowanie. Na Prezesa wybrano inż. Juliana Eberhardta, b. kierownika i długoletniego Podsekretarza Stanu Ministerstwa Komunikacji, na Wiceprezesa pp. dr. Zenona Martynowicza, Dyrektora Badawczego Instytutu Chemicznego, p. inż. Ludomila Rayskiego, Szefa Departamentu Lotnictwa Min. Spr. Wojsk. i inż. Stanisława Rudzińskiego, na Skarbnika p. Marięna Romeykę, mjr. Szt. Jen., a na Sekretarza kpt. Jerzego Misińskiego.

Z LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ

Liga Morska i Rieczna, pragnąc przyszyć z pomocą w wychowaniu młodzieży na morzu, kończy w najbliższych dniach pertraktację o kupno statku żaglowego, który służyć będzie wyłącznie dla celów przy sposobieniu młodzieży do zawodu marynarza. Statek ten przygotowany nawet do dalszych podróży odda nieocenione usługi w szkoleniu młodzieży i wypelni odczuwany dotkliwie brak w flote morskiej dla tego rodzaju celów.

W porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu Liga Morska i Rieczna urządziła w końcu czerwca b. r. naukową wyprawę na Bałtyk w celu zbadania terenów rybołówstwa. W wyprawie weźmie udział cały szereg fachowców i rzeczoznawców.

Na podstawie zebranych materiałów i doświadczeń Liga Morska i Rieczna rozpocznie w roku przyszłym pierwsze próbną połowę.

BUDŻET NADZWYCZAJNY MAGISTRATU
Min. Spraw Wewnętrznych bada obecnie zmieniony, w związku z zawarciem pożyczki amerykańskiej, preliminarz budżetu nadzwyczajnego Magistratu m. st. Warszawy na r. 1928-29.

Min. Spraw Wewn. porozumiewa się przytem w tej sprawie z zainteresowanymi Ministerstwami.

Omawiany preliminarz będzie przez Ministerstwo zatwierdzony w najbliższych dniach, przyczem poczynione będą jedynie drobne zastrzeżenia.

NOWY STATUT KONTROLI MIEJSKIEJ
P. Prezydent Miasta inż. Z. Stomiński opracowuje regulamin i statut specjalnie dla

kontroli miejskiej. Chodzi o to, aby kontrola miejska miała większą samodzielność w działaniu, szersze uprawnienia w czynnościach i pracowała z większą sprężystością. Kontrola wydziałów Magistratu i przedsięwzięcia miejskie musi odbywać się szybko, sprawnie i rzeczowo. Kontrola miejska, jako organ podwładny bezpośrednio p. Prezydentowi Miasta, ma bowiem za zadanie wszechstronne kontrolowanie czynności i działalności poszczególnych wydziałów i przedsiębiorstw, składając o tem sprawozdania p. Prezydentowi Miasta, który wyciąga z nich konsekwencje, bądź dyscyplinarne, bądź też administracyjne. Nowy regulamin i statut mają przyspieszyć tok czynności kontroli i nadać jej większe pełnomocnictwa.

ŚWIETLNE REGULOWANIE RUCHU

Kom. Rządu zwrócił się do Magistratu o urządzenie sygnalizacji świetlnej przy zbiegu ul. Chmielnej i Marszałkowskiej oraz Al. Jerozolimskiej i Nowego Świata na wzór funkcjonującej już przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej, a to w związku z odczuwaniem w tych ruchliwych punktach trudnościami komunikacyjnymi. Jednocześnie Kom. Rządu zażądał ustawienia znaków ostrzegawczych przed tramwajami w pobliżu Dworca Gdańskiego pod wiaduktem (w stronę Żoliborza), gdyż w punkcie tym tramwaje zjeżdżają z góry z dużą szybkością i są zupełnie niewidoczne dla pojazdów, zjadających z przeciwnej strony. Nadto Kom. Rządu zażądał od Magistratu wybudowania stałej budki dla regulowania ruchu ulicznego przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskiej zamiast obecnej nieestetycznej prowizorycznej budki drewnianej.

DRUGI TOR TRAMWAJOWY NA ŻOLIBORZU

Dyrektor Tramwajów Miejskich inż. Fuks udał się na Żoliborz w celu dokonania wizji lokalnej w związku z projektem budowy w najbliższym czasie drugiego toru tramwajowego od Dworca Gdańskiego do Żoliborza w celu przedłużenia jednej z dwóch linii nr 14 lub 17 przez Żoliborz.

NOWE BRUKI ASFALTOWE

Roboty asfaltowe miały być wykonane w r. b. zarówno z funduszy przewidzianych w budżecie zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym. Roboty z budżetu zwyczajnego są w toku i będą w całości wykonane. Z funduszy tych ułożony będzie bruk asfaltowy na pozostałym odcinku Brackiej, na Marszałkowskiej od Złotej do Królewskiej, na Nowym Świecie od Jerozolimskiej do Ordynackiej i od Świętokrzyskiej do Krak. Przedmieścia, na Świętokrzyskiej od Marszałkowskiej do Mazowieckiej, na Elektoralnej od Solnej do Chłodnej, na Pl. Krasiniskich, Składowej, Sienkiewicza, Zgoda, Suchej, Koszykowej, Polnej, Wilczej od Marszałkowskiej do Lwowskiej i Chmielnej od Marszałkowskiej do Zgoda. Przynajmniej kredytów na te roboty z budżetu nadzwyczajnego nie jest jeszcze ostatecznie rozstrzygnięte. Z budżetu tego mają być wykonane roboty asfaltowe na następujących ulicach: Pl. Teatralnym, Wspólnej, Emilii Plater, Hożej, Ujazdowskiej, Sosnowej, Jasnej, Mariensztadt i Smolnej. Sprawa ta ma być wkrótce rozstrzygnięta. Naogół stwierdzić należy, że tegoroczna pogoda nie sprzyja brukarskim robotom asfaltowym w Stolicy.

ZUŻYCIE WODY W WARSZAWIE

W maju zużyto w Warszawie 3.164.312 metrów sześciennych wody filtrowanej, w porównaniu z kwietniem o 161.892 m. sześć. więcej (5,39 proc.), a więcej niż w maju r. ub. o 49.192 m. sześć, co stanowi 1,58 proc. Od 1-go stycznia do 1-go b. m. t. j. w ciągu pierwszych 5 miesięcy b. r. zużyto wody 1.507.196 m. sześć, t. j. więcej niż w tym okresie r. ub. o 876.614 m. sześć, (6,18 proc.). Przeciętne dzienne spożycie wody w Warszawie wynosiło w tym czasie 99.158 m. sześć.

POBÓR

We wtorek, dnia 12-go b. m., w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w r. 1907-ym i tych z pośród ur. w latach 1905-ym i 1906-ym, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkałym w 3-ej dzielnicy V-go Komisarjatu w Komisji Poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 12-ej i 13-ej dzielnicy III-go Komisarjatu w komisji Nr. 2, mieszkających się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 12-ej i 13-ej dzielnicy XIII-go Komisarjatu w komisji Nr. 3 (Danilowiczowska 1, 4) zam. w 4-ej i 5-ej dzielnicy VII-go Komisarjatu w komisji Nr. 4 (Dobra Nr. 72) i 5) zam. w 1, 2 i 3-ej dzielnicy X-go Komisarjatu w komisji Nr. 5 (Twarda 35).

CIĄGIENIE

PAŃSTWOWEJ LOTERII KLASOWEJ
Ciągnięcie II-ej klasy 17-ej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej odbędzie się publicznie we czwartek i piątek dn. 14-go i 15 b. m. o godz. 8-ej 30 rano w Biurze Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej przy ul. Nalewki 2 wobec Komisji Rządowej przy współudziale i pod kontrolą dwu obywateli przez p. Prezydenta Miasta zaproszonych.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

Dnia 7-go b. m. zmarł, przeżywszy lat 64, ś. p. Tomasz Perczyński, sędzia m. Dąbrowicy, pow. Sarnackiego.
Dnia 9-go b. m. zmarła ś. p. z Potockich Janina Konstantowa hr. Potocka.
Dnia 9-go b. m. zmarł w wieku lat 64 ś. p. Tadeusz Otto, inżynier chemik, administrator cukrowni Brzozowickiej, b. administrator cukrowni Rogoźna w Chłarkowszczyźnie, filister korporacji Welecia.
Dnia 3-go b. m. zmarł w maj. Głuchów, przeżywszy lat 83 ś. p. Piotr Noskowski.

ROWERYSTA POD SAMOCHODEM

Na ul. Zygmuntońskiej na Pradze przed kościołem św. Florjana dostał się pod samochód pocztowy, prowadzony przez szofera Wiktora Sianiaszkę, jadący na rowerze Mojżesz Wajsbatt. Rowerzysta doznał nader silnych obrażeń i w stanie ciężkim został przewieziony do szpitala Przemienienia Pańskiego.

PRZERWA W RUCHU TRAMWAJOWYM

Wczoraj o godz. 3-ej m. 15 popoł. nastąpiła nagła przerwa w ruchu tramwajowym na Powiślu, Nowym Zjeździe i na moście Kierbedzia. Wstrzymanie ruchu zostało spowodowane uszkodzeniem automatu w elektrowni tramwajowej. Przerwa w ruchu trwała 20 minut. Po skutecznym naprawie tramwaje ruszyły.

Mniej więcej o tej samej porze nastąpiła przerwa w ruchu tramwajowym przy zbiegu ul. Dobrej i Mariensztadt z powodu zerwania się i częściowego spalenia drutu robocze. Wkrótce przybyło Pogotowie sieci Tramwajów Miejskich z p. inż. Napieralskim, na czele. Do chwili przybycia Pogotowia miejsce, gdzie leżał oberwany przewód niebezpiecznie było dla pracowników tramwajowych, którzy obeszli się bez wypadku w ludziach. Po dokonaniu prowizorycznego połączenia zerwanego drutu tramwaje w całej dzielnicy ruszyły o godz. 4-ej m. 20 popoł.

NAPAD RABUNKOWY I UJECIE SPRAWCÓW

Onegdaj wieczorem na szosie pod Warszawą dokonano zuchwałego napadu rabunkowego. Na powracających z Warszawy do domu dwoje wieśniaków Tomasa i Stanisława Podbielskich ze wsi Wawrzyszew (gm. Młociny), napadło dwu zamaskowanych opryszków, którzy po groźbie rewolweru zrabowali wieśniakom 150 zł. O napadzie powiadomiono natychmiast policję, która wszczęła energiczne poszukiwania. Wczoraj w południe w ręce policji wpadło dwóch osobników, którzy są podejrzanymi o napad na Podbielskich. Są to: Stefan Gzygozy (Kaliszka 3) i Bronisław Arct (Dzika 62). Znalezione przy nich 145 zł. i 30 dol.

NAGŁY ZGON KONDUKTORA

Wczoraj o godz. 9-ej m. 20 w lokalu wypoczynkowym dla konduktorów na Dworcu Głównym zmarł nagle na udar sercowy Franciszek Kwiatkowski, konduktor stacji Skarszyska.

TRAGEDIA MŁODZIEŃCA

Lucjan Pietrzycki, 22-letni uczeń Miejskiej Szkoły Rzemieślniczej im. Konarskiego, słuchacz Tow. Kursów Technicznych oraz pracownik fabryki łózek i urządzeń szpitalnych p. f. Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka, dnia 26-go ub. m. wyszedł z mieszkania rodziców przy ul. Chłodnej 43 i od tego czasu ślad po nim zaginął. Onegdaj w południe, pełniący służbę w łodzi motorowej pod mostem Kierbedzia, posterunkowy Komisarjatu Wodnego natrafił na pływającego jakiegoś człowieka w ubraniu. Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że są to zwłoki Lucjana Pietrzyckiego. Pietrzycki jeszcze w kwietniu r. b. mówił w fabryce, że się utopi. Przyczyny samobójstwa nie ustalono.

PIERWSZE OFIARY UPALU

Na Pl. Zbawiciela podczas procesji Bożego Ciała wskutek natłoku i upalu zembla 75-letnia Stefania Kłasińska (Czerniakowska 145). Przy ul. Wielkiej i Bagno również wskutek upalu zembla 18-letnia Wanda Krzykowska (Łucka 13). Obu ofiarom upalu pomocy udzielił lekarz Pogotowia Ratunkowego.

SKOK DO WISŁY

Wczoraj o godz. 9-ej m. 30 rano w porcie Praskim przy wylocie do Wisły skoczyła z karpą do wody 23-letnia Szajdla Alterwajnowna (Dzika 55). Na ratunek samobójczyni pośpieszyli dwaj rybacy z berlinki: Leon Depka i Antoni Faliński, którzy Alterwajnowną wyciągnęli na brzeg i doprowadzili do przytomności. Alterwajnowna oświadczyła, iż do samobójstwa skłoniła ją nieuleczalna choroba nerwowa. Zawiadomiony brat przewiózł chorą do domu.

WYŁOŻENIE TOPIELCA

Wczoraj o godz. 4-ej popoł. wprost Cytadeli od strony Warszawy wylądował z Wisły zwłoki topielca niewiadomego nazwiska. Rysopis, brunet, lat około 25, dobrej budowy ciała, wzrostu wyżej średniego, ubrany w garnitur ciemny, koszula biała, kamizelka czarna sznurowana, skarpetki czarne. W kieszeni znaleziono szczyrory i solniczka szklana. Oznak gwałtownej śmierci nie stwierdzono. Zwłoki przebywały w wodzie około 2-3 tygodni, gdyż są już w częściowym rozkładzie. Przewieziono je do prosektorium przy ul. Oczki.

OBERWANIE SIE GYZMSU

Wczoraj o godz. 2-ej m. 15 popoł. przy zbiegu ul. Zgoda i Jasnej na wysokości 3-go piętra oberwał się duży kawał grubego tynku i upadł na chodnik. Wypadek na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Po wypadku zagrożone miejsce policja nakazała ogrodzić. Właścicielowi polecono przeprowadzić remont domu.

PRZEZ POŃCZOCHY POSZŁA DO GROBU

Michałina Jarońska, lat 27 (Chmielna 45) po sprzeczce z matką wyszła z domu i w Alei Trzeciego Maja popłynęła samobójstwo przez zażycie pięciu pastylek sublimatu. Lekarz Pogotowia przewiózł samobójczynię do szpitala Dz. Jezus, gdzie mimo energicznego ratunku, wkrótce zmarła.

WYPADEK SAMOCHODOWY

Wczoraj o godz. 9-ej rano przy zbiegu ul. Senatorskiej i p. l. Resursy Kupieckiej jadąca z nadmierną szybkością dorożka samochodowa, prowadzona przez Józefa Stankowskiego, wpadła na chodnik i wskutek zderzenia z latarnią przewróciła się. Dwaj pasażerowie: 25-letni Józef Komorowski został zraniony w prawą rękę i oko oraz w szyję, prawy policzek i lewą rękę, a 23-letni Leopold Barański został zraniony w czoło i prawe udo. Szofer Stankowski odniósł lekkie obrażenia. Rannych opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego. Samochód został rozbit. Spowodował wypadek nietrzeźwy szofer.

POD KOŁAMI ROWERU

Przy zbiegu ul. Elektoralnej i Solnej jakiś rowerzysta przejechał 52-letnią służącą Marię Salamońską (Elektoralna 30). Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne wstrząs, połączenie twarzy, lewego oka, ręk i prawego podudzia. Po udzieleniu pomocy poszwaną krową przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Z GŁODU

Na ul. Bonifraterskiej przy szpitalu św. Jana Bożego znaleziono nieprzytomną 21-letnią Marię Dębską z Nowego Dworu. Lekarz Pogotowia stwierdził ogólne wycieńczenie z głodu. Po udzieleniu pomocy Dębską przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

WYŚCIGI KONNE

WYNIKI Z DNIA 9-GO CZERWCA

Najcenniejszą nagrodę dnia 1600 zł. wygrał Zulus bijąc swobodnie dwa konie. Colonel po dobrym starcie zwyciężył Alliera w gon. o nagr. 1300 mtr. Dość ciepło. Tor dobry.

I. Nagr. 1000 zł. Gonitwa z płotami. Dyst. 2400 mtr. 1) Amor Grona oficerów 1 pułku Uł. Krechowickich (p. Lipiński), 2) Dumny, 3) Bina II. Czas 2,54 o 2 d. Tot. 16.

II. Nagr. 1600 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Zulus W. Verka'a (j. Mugaj), 2) Tout en Haut, 3) Fabiola. Wyc. Heure Bleue. Czas 1,44 o 3 d. Tot. 29.

III. Nagr. 1000 zł. Dyst. 1300 mtr. 1) Goliath J. hr. Alvenslebena (z. Pasternak), 2) Cecora II, 3) Bibella, 4) Belladonna. Wyc. Bebus. Czas 1,23 o 1 i pół d. Tot. 17-13-18.

IV. Nagr. 1300 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Colonel W. Linhardt (z. Magdałiński), 2) Allier, 3) Oleś, 4) Eldorado. Wyc. Aurora II, Florestan, Komtur. Czas 1,43 o 4 d. Tot. 25-12-12.

V. Nagr. 1100 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Episod Margr. i A. hr. Wielopolskich (z. Fomienko), 2) esonance B. W., 3) Saperlot. Wyc. Zygfryd, MayRose, Zulus, Parnas. Czas 1,44 i pół o 1 d. Tot. 34.

VI. Nagr. 900 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Rapsod K. Dzierżbickiego (z. Kucharski), 2) Zupan, 3) Goniec, 4) Tedy Siedy, 5) Czarus, 6) Ferezia, 7) Zuza, Wyc. Gasparone, Remus, Ruleta, Ugly Prince. Czas 2,23 i pół o 1 d. Tot. 21-12-15-13.

VII. Nagr. 1100 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Boruta H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana (z. Fomienko), 2) Baronness, 3) Pan Leon, 4) Fakir. Wyc. Wulkan, Alfa III. Czas 2,20 o 2 d. Tot. 21-13-14.

WCZORAJSZE WYNIKI

Handicap Małopolski wygrał dość lekko Erudyty Margr. i A. hr. Wielopolskich. J. hr. Czarneckiego po Harlekin i Malaga, bijąc o 2 d. Galante.

Handicap Wielkopolski po zaciętej walce stanęły u celownika łeb w łeb Pan Prezes i Aurora II. Trzecia Niobe.

Handicap 1600 zł. po wycofaniu aż sześciu koni, zgromadził u startu tylko czterech. Wyścig zakończył się walką na linii prostej, w której zwyciężył Wulkan. Druga o długość Łaskawa Pani.

Upał. Tor dobry. Publiczności dużo.

I. Nagr. 1100 zł. Dyst. 1300 mtr. 1) Dziryt K. Dzierżbickiego (z. Kucharski), 2) Alfa III, Czas 1,22 o 3 d. Tot. 10.

II. Nagr. 1000 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Granit K. Płowskiego (z. Górecki), 2) Erna, 3) Foresta. Wyc. Mecenasa. Czas 2,22 i pół o łeb Tot. 13.

III. Nagr. 1300 zł. Dyst. 1600 mtr. 1) Ekstaza Margr. i A. hr. Wielopolskich (z. Fomienko), 2) Parnas, 3) Biskia, 4) Batałiana. Wyc. Ekstaza, Tout en Haut, Heure Bleue, Zulus, Galante. Czas 1,43 i pół o 3 d. Tot. 40-20-20.

IV. Nagr. 5000 zł. Handicap Małopolski. Dyst. 2100 mtr. 1) Erudyty Margr. i A. hr. Wielopolskich (z. Pasternak), 2) Galante, 3) Gran, 4) Bakarat, 5) Balsamina, 6) Heure Bleue, 7) Fantomas, 8) Czataldza, 9) Gasparone. Wyc. Miss Mustanguet. Czas 2,17 i pół o 2 d. Tot. 22-13-17-18.

V. Nagr. 5000 zł. Handicap Wielkopolski. Dyst. 1600 mtr. Aurora II st. Jacentów (z. Sakowicz) i Pan Prezes Grona oficerów 9-go pułku Strzelców konnych (z. Magdałiński) łeb w łeb, 3) Niobe, 4) Wichura II, 5) Egmont, 6) Alembik, 7) Florestan, 8) Reine Suede. Wyc. Oleś, Bosfor, Aye, Dziryt. Czas 1,43 Tot. Aurora 28-21, Pan Prezes 31-22, Niobe 26.

VI. Nagr. 1600 zł. Handicap. Dyst. 2100 mtr. 1) Wulkan st. Topór (z. Magdałiński), 2) Łaskawa Pani, 3) Aye, 4) Ulan II, Wyc. Florestan, Arlekin, Komtur, Aurora II, Edynburg, Bosfor. Czas 2,20 i pół o 1 d. Tot. 15-11-11.

VII. Nagr. 900 zł. Dyst. 2100 mtr. 1) Nacarat K. Rómla (z. Szyszczkowski), 2) Domator, 3) Lipka, 4) Argus, 5) Remus, 6) Ugly Prince, 7) Azamat. Wyc. Zupan, Czarus, Mitra, Czas 2,23 o 1 d. Tot. 31-13-14.

Następne wyścigi jutro 12-go b. m.

TEATRY I KONCERTY

Odzis w teatrach miejskich:

WIELKI

nieczynny

NARODOWY

o g. 8-ej w. Zaręczyny Aktorki i Majster i Czeladnik

LETNI

o g. 8-ej w. Kredowe Koło

TEATR MAŁY

DZIS

o g. 8-ej w. Oto Kobieta

Polski. Codziennie amerykańska sztuka Broadway z pp. Modzelewską, Samborskim i Wesołowskim w rolach naczynych.

TEATR POLSKI

DZIS

o g. 8-ej w. Broadway

Maty. Codziennie przy zapelnionej sali świetna komedia angielska p. t. Oto Kobieta. Dawno już żadna sztuka w Warszawie nie wywołała tyle dyskusji wśród publiczności dzięki ciekawym postawionemu problemowi wolności i równości małżeńskiej. P. Maria Przybytko-Potocka stworzyła w roli tytułowej kreację zupełnie niepospolitą. Obok niej świetny zespół, w którym dominuje Boelke, Grabowski, Modrzejewska, Romanówna i Shubicka.

TEATR NOWOŚCI BIELAŃSKA

KUPON NA BEZPŁATNY BILET

na Wielką, szlagierową rewję

JA PANA TEŻ...

Każdy kupujący bilet normalny, otrzymuje drugi bilet bezpłatnie. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8-ej i 10-ej wieczorem. Dla wygody, publiczność wpuszcza się po każdej przerwie.

Teatr Nowości. Dziś i dni następnych wielka rewja p. t. Ja Pana Też..., którą wyposażono w barwną oprawę. Wśród wykonawców cały zespół z pp.: Zula Pogorzelską, J. Sokolowską, Aleksia, Wrońską, Dowmuntową na czele. Balet reprezentują 30 Koszutyński-gris. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 8-ej i 10-ej wiecz. Bilety ulgowe i zniżkowe są ważne.

MORSKIE OKO

JASNA 3. Dyr. artystyczny A. Własi

REWJA NAD REWJAMI

pod tyt.

TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Codziennie 2 przedst. o g. 7.15 i 9.30
Kasa teatru czynna cały dzień.

Morskie Oko. Jasna 3. Dziś i jutro wspinała rewja włosenna Tego Jeszcze Nie Było. W roli głównej występuje gościnnie p. L. Messal, a obok niej cały zespół w osobach pp. Bukojemskiej, siostry Halama, Nowickiej, Kościuszki, Zelskiej, Bodo, Hanusza, Olczy i Waltera.

Teatr Praski. Dziś wieczorem groteska Molnara p. t. Złodziej i Jego Mecenasa, w rolach głównych pp.: Leopold Kitka-Sokolowski, Bernatowicz i Staniewski. Reżyseria p. Turowiczówny. W próbach Matka-Polska, która wystawiona będzie z okazji przypadającego Święta Matki.

Czerwony As. (Marszałkowska 114). Dziś i codziennie nowowystawiony program pod kierunkiem artystyczno-literackim Juliusza Sully i Jerzego Nela p. t. Wszystkie Na Opak, rewja w dwóch aktach 18 obrazach. W razie pogody przedstawienia w ogrodzie. Codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej m. 30 i 9-ej m. 30 wiecz.

Qui Pro Quo. Jeszcze przez tydzień, arcywesoła rewja Bernard w koncertowym wykonaniu całego zespołu.

Cyrk. Dziś i jutro potężne widowisko p. t. Golem Andrzeja Marka, z udziałem pp. Adwentowicza, Arkawina, Kijewskiego i in., oraz licznej chóru i statystów.

POLSKIE RADJO

(Iala 1111 m.)

WTOREK, 12-go czerwca. Godz. 13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. 15.00 Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze i nadprogram. 16.00-16.25 Tydzień Kobiecy w Radio. Odczyt p. t. Ułatwienie i ulepszenie pracy w gospodarstwie, wygł. p. Maria Romanowa. 16.25-16.40 Odczyt p. t. Z dziejów Wielkiej Emigracji. Odczyt III-ci p. t. Z życia emigrantów, wygł. dr Adam Lewak. 17.20-17.45 Transmisja odczytu z Poznania. 17.45-18.55 Transmisja z Wilna. 19.05-19.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15-19.20 Rozmaitości. 19.20 Transmisja Opery z Katowic. W przerwie kom. Tow. Hodowli Konii w Polsce oraz biuletyn Messenger Polonais w języku francuskim. 22.00-22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 22.05-22.20 Komunikaty PAT. 22.20-22.30 Komunikaty: policyjne, sportowy i nadprogram. 22.30-23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

OGŁOSZENIA: Na 1-szej stronie od dołu kolumny groszy 90 — uktad 5-szpaltowy. W ogłoszeniach tekstowych (kolumny 6-rodkowe) groszy 70 — uktad 5-szpaltowy. Komunikaty w tekście 150 zł. — uktad 5-szpaltowy. Nekrologi do 50 mm. po 15 groszy. Wyżej 35 groszy za wiersz — uktad 5-szpaltowy. Ogłoszenia zwyczajne (reklamy) groszy 20 — uktad 10-szpaltowy. Ogłoszenia drobne za wyraz 20 groszy. poszukiwanie pracy 10 groszy. Zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia lekarskie (ostatnia kolumna) za wiersz 25 groszy — uktad 5-szpaltowy. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne (skośne) 50 proc. drożej.

NA EKRANIE

Kino Teatr CASINO

Nowy Świat 50

Pocz. o g. 6-ej, ost. seans o godz. 10.15
Bilety ulgowe passe-partout nieważne

PREMJERA!

artystka o największym temperamencie

CLARA BOW

w pełnym pikanterji filmie p. t.

ZWYCIĘŻONY WRÓG KOBIEC

Główne role męskie kreują:

ERNEST TORRENCE
I PERCY MARMONT

Wytw. PARAMOUNT

Reżyserował twórca

„Niepotrzebnego Człowieka“

VICTOR FLEMING

COLOSSEUM N. Świat 19

Pocz. o g. 6, 8 i 10, w święta o 4-ej

Sensacja — Przerazenie — Zachwyt

OKRĘT POTĘPIONYCH

10 aktów napięcia, miłości i grozy

w roli głównej

młody, piękny i bohaterki

LARS HANSON

Jest to w najlepszym stylu sensacja, której towarzyszą pełne przerażenia okrzyki na widowni.

Mała Sala COLOSSEUM

Dla młodzieży dozwolone

Największe arcydzieło produkcji francusko-amerykańskiej

KSIEŻNA GDANSKA

W roli głównej

GLORIA SWANSON

Ceny zł. 1 i 1,20.

Kino-Teatr „MUZA”

Plac Trzech Krzyży — Telefon 66-26.

JEDYNACZKA KRÓLA CYGAR

Pikantna komedia w 10 aktach

W roli głównej

AIME SIMON-GIRARD

Na scenie niezrównany humorysta
E. REDEN i LILI MARCHETTI

Pocz. o g. 9, w niedz. i święta o g. 4.

Światowid Marszałk. 111

pocz. o g. 4-ej

PUŁK ŚMIERCI

Apollo: Dama z Rekordem Światowym i Wampirzyca.

Capitol: Gehenna Zdradzonego Meża.

Casino: Zwyciężony Wróg Kbiect.

Colosseum: Okręt Potępionych.

Colosseum Mała Sala: Księżna Gdańska.

Filharmonia: Okowy Małżeństwa.

Muza: Jędnaczka Króla Cygar.

Palace: Księżniczka Modelka i Całuj Mnie Jeszcze.

Pan: Gehenna Zdradzonego Meża.

Rococo: Człowiek, Który Widział Śmierć i Telefonistka.

Splendid: Budujemy na Kredyt.

Stylowy: Mściciele.

SZEŚĆSET TYSIĘCY KILOGRAMÓW

różnych towarów przewiozły dotychczas samoloty POLSKIEJ LINJI

LOTNICZEJ bez jakiegokolwiek uszkodzenia, czy zagubienia.

Towary w ciągu kilku godzin przychodzą na miejsce przeznaczenia.

Ułatwione formalności celne.

WARSZAWA, KRAKÓW, LWÓW, GDAŃSK, WIEDEN, BRNO.

Informacje się:

WARSZAWA: Nowy Świat 24, tel. 9-00 i 19-88, lotnisko tel. 8-50.

KRAKÓW: Szpitalna 32, tel. 32-22, lotnisko tel. 25-45.

LWÓW: ul. Jagiellońska 20, tel. 45-71, lotnisko tel. 29-36.

GDAŃSK: Wrzeszcz, lotnisko tel. 415-31.

WIEDEN: I. Tegetthofstr. 7, tel. 71-0-84, lotnisko Aspern tel. 48-5-60.

PORADY I ŚRODKI LEKARSKIE

Dr. med. Maksymiljan BERNSTEIN

WSPOLNA 63, m. 1

(parter) tel. 402-61

chor. weneryczne, niemoc płciowa
skórne, włosów i kosmetyka lek
Przyjmuje 8—1 i 4—8 pp. Panie 1—2
Niezamężnym ustępstwo.

Nowoczesna Lecznica wenerologiczna

D-ra Med. K. KRAJEWSKIEGO

Nowogrodzka 42. Gabinet elektro-pro-
mienio-leczniczy dla chorób wenerycz-
nych i skórnych. Analizy lekarskie
Od 8 r. do 9 wiecz. 194

LECZNICA specjalna

„vis a vis DWORCA“

ul. CHMIELNA Nr. 56

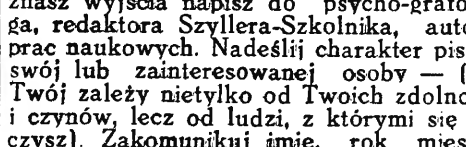
wyłącznie dla chorób wenerycznych,
skórnych i wewnętrznych. Analizy.
Przyjęcia od 9 r. do 9 w. (Niedz. do 2 pp.)
WIZYTA 3 złote.

BEZINTERESOWNIE!

Wszystkim Czytelnikom „Warszawianki“ celem rozpowszechnienia pisma „Świt“ (Wiedza Tajemna) i utworów naukowych pożytecznych, szczegółów analizy charakteru i również horoskopu słynnego medium M-lle Evigny-Kara wysyłamy bezinteresownie. Jeżeli Ci brakuje energii, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia napisz do psycho-grafologa, redaktora Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych. Nadesłany charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby — (los Twój zależy nie tylko od Twoich zdolności i czynów, lecz od ludzi, z którymi się łączysz). Zakomunikuj imię, rok miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenie. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop słynnego medium M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych, załączaj zł. 2 (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje od 12 do 7 wiecz. Protokół, odczyt, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32 m. 6.

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

100x2 8475



Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

100x2 8475

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

100x2 8475

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

100x2 8475

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

100x2 8475

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

100x2 8475

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

100x2 8475

Ogłoszenie wyciąć i załączyć do listu.

100x2 8475